NUMER 233. 4/16 Października 1862 r.

DZIENNIK POWSZECHNY

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 16 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.— Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości rozmaite.

Wiadomości literackie.

Jurisprudencja.

Teatr.

Kursa papierów publicznych i pieniędzy.

Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan zgodnie z wnioskiem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, Najmiłościwiej dozwolić raczył Ignacemu-Konradowi 2ch imion *Eszkow*, wychodcy Polskiemu, obecnie w Belgji przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego, na zasadach Ukazu Najwyższego z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej Rozkazujemy:

Katarzynie z Rakowskich Kozłowskiej, wdowie po byłym Nadleśnym Leśnictwa Rządowego Chlewiska, w Gubernji Radomskiej, i małoletnim dzieciom, prawa do pensji emerytalnej na zasadzie przepisów nie mającym, z uwagi, że zmarły mąż i ojciec ich w ciągu 35 letniej służby, odznaczał się szczególną gorliwością i znakomite w gospodarstwie leśnem Królestwa Polskiego położył zasługi, tudzież przez wzgląd na nader krytyczne położenie tej rodziny, uiszczać w drodze łaski od dnia zgonu Kozłowskiego, z właściwych funduszów Skarbowych Królestwa, pensję alimentarną, to jest na niezbędne utrzymanie, w ilości rubli trzysta dziewięćdziesiąt trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć rocznie, podług ogólnych przepisów wdowie do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a dzieciom do dojścia ich do pełnoletności.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, Wasza Cesarska Wysokość nie omieszka polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarż Stanu
(podpisano) *J. Tymowski.*

w Carskiem Siele, d. 18 (30) Września 1862 r.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w m. Drzewicy, w Powiecie Opoczyńskim, zaprowadzoną została nowa Ekspedycja i poczthalterja, oraz urządzono bieg poczt wózkowych 4 razy w tygodniu z Drzewicy do Opoczna i napowrót w odległości wiorst 18.

Przy pocztach tych zabierać się mogą podróżujący za opłatą po 2 ½ kop. sr. od osoby na wiorstę i za rzeczy po ½ kop. od funta za odległość od jednej stacji do drugiej.

W Ekspedycji rzeczonej oddawać można na pocztę, jak również odbierać korespondencję zwyczajną oraz pieniądze i posyłki, tudzież prenumerować gazety i pisma perjodyczne.—Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu *Matejf.*—Naczelnik Oddziału *A. Bobiński.*

Dyrektor Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. JW. Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mając na uwadze znaczną liczbę Kandydatów, pragnących wstąpić do Instytutu, przedłużyć raczył termin wstępnych egzaminów, do dnia 1 Listopada; o czem podając do wiadomości, nadmienia się, że wykład nauk w tymże Instytucie, rozpocznie się w dniu 4 Listopada r. b. — Nowa Aleksandrja d. 2 (14) Października 1862 r.—p. o. Dyrektora *Okniński.*—Sekretarz Instytutu *Erlicki.*

Przybyli do Warszawy:

JW. Rzeczywisty Tajny Radca Baron Meyendorf wraz z Małżonką z Zagranicy i

Hrabia Karnicki Nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister Austrjacki przy dworze Hesseńskim z Wiednia.

Z Wilna.

Czytamy w *Kurjerze Wileńskim*:

Cesarz Jegomość, na najpoddaniejszy wniosek Zarządzającego ministerium dóbr państwa, dnia 5 Marca b. r. Najwyżej rozkazać raczył: umorzyć wszelkie zalegające na skarbowych włościanach gubernji Wileńskiej długi z kapitału żywności.

Powodowani uczuciem najżywszej wdzięczności za okazaną im łaskę Cesarską, włościanie skarbowi Miadziołskiej gminy, w Maju miesiącu zaniosłszy w cerkwi prawosławnej i w kościele katolickim dziękczynne modły za zdrowie i pomyślność Cesarza Jegomości całej Najjaśnijeszej Rodziny, powzięli zamiar uwiecznienia pamięci o szczodrobliwościach Cesarskich, przez które zostali uszczęśliwieni. Po ukończeniu zbiorów z pola, zgromadziwszy się 28 Sierpnia w liczbie 92 wybranych i 62 innych gospodarzy dla osądzenia sposobów wykonania swych życzeń, wysłuchawszy powtórnie nabożeństwa w cerkwi prawosławnej i w katolickim kościele, wyrokiem z tegoż dnia postanowili: na pamiątkę Monarszej łaski i dla przekazania o tem potomności, ofiarować sumę 550 rs. z dobrowolnej opłaty przez każdego gospodarza po 1 rublu z chaty, a od ogrodników i kątników po 15 kop. z duszy roboczej; sumę 550 rs. rozdzielić na dwie części po 275 rs. i oddać jedną część do Miadziołskiej prawosławnej cerkwi, a drugą do miejscowego rzymsko-katolickiego kościoła, z tem, żeby te pieniądze użyte zostały na odlanie dla cerkwi prawosławnej dzwonu z wyobrażeniem cyfry pomyślnie panującego Cesarza Jegomości Alexandra II, oraz na nabycie obrazu ś. błogosławionego Wielkiego Księcia Aleksandra Newskiego, a w kościele rzymsko-katolickim na urządzenie organów także z cfrą Jego Cesarskiej Mości. Oprócz tego tymże wyrokiem postanowili: dla zanoszenia modłów „za najlepszego Cesarza i Ojca naszego" w dziękczynnych nabożeństwach ustanowić na wieczne czasy obchodzenie osobnych dni: w cerkwi prawosławnej 7 Stycznia i 2 Maja, a w kościele rzymsko-katolickim 5 Lutego i 29 Sierpnia, skutkiem czego prosili proboszczów, ażeby te dni zaciągnięte zostały do wizyt kościelnych dla odprawywania dziękczynnych modłów.

Przyjemnie jest widzieć, że wówczas kiedy klasy więcej wykształcone, od których bardziej by należało oczekiwać współczucia i rozumienia środków światłego Rządu, ubierają się w żałobę i śpiewają hymny, okazując przez to niechęć dla władzy prawnej,—stan wiejski w prostocie swej duszy, przewodnicząc się uczuciem i nieprzyćmionym zdrowym rozsądkiem, w tych samych świątyniach zanosi gorące modlitwy za swego dobroczyńcę Cesarza Jegomości. Tak „ukryłeś przed rozumnymi i mądrymi, a odsłoniłeś to przed prostaczkami."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Kiedy raport p. Foulda poprzedzający projekt do budżetu, w Anglji bardzo dobre zrobił wrażenie, *Gazeta Augsburgską* porównywając go z zeszłorocznym raportem, z zadziwieniem zapytuje się, jakie okoliczności wpłynęły na taką pomyślną zmianę stanu Francji, który w zeszłym roku był przedstawiony w równie ciemnych, jak w obecnym w różowych barwach.

W Paryżu jeszcze panuje przekonanie, że *statu quo* w kwestji rzymskiej zostanie utrzymane, jakkolwiek po ogłoszeniu dokumentów w *Monitorze* można się było innego spodziewać postanowienia. Zapewniają, że nie będzie dana żadna obietnica zobowiązująca na przyszłość, ani też wyrzeczone żadne słowo, mogące być uważane we Włoszech za rękojmię rychłego załatwienia. Na nowo zatem nastaje pora oczekiwania, pora przejścia, która chociaż nie może cieszyć włochów nie powinna wszakże budzić ich obawy. Kwestja rzymska w ciągu dwóch lat tak daleko się posunęła, że pod wpływem tych samych przyczyn dalej postępować nie przestanie, a jak powiada *Patrie*, dokumenta ogłoszone w *Monitorze* wskazały, że przeciwnicy włoskiego zjednoczenia sami na siebie przyjęli obowiązek zapewnienia mu zwycięztwa; lud zatem włoski dodaje ten dziennik, dla własnej korzyści najlepiej zrobi, powierzając swoją sprawę w ręce obrońców świeckiej władzy.

Godnem jest uwagi, że ministrowie znani z przychylności do sprawy włoskiej dotąd pozostają na swych miejscach. Powiadają wprawdzie iż p. Thouvenel ma wystąpić z gabinetu, lecz bardziej dla powodów domowych niż ze względów politycznych, lekarze bowiem nie dają najmniejszej nadziei, aby życie jego małżonki mogło być zachowane. Miejsce p. Thouvenela według tychże pogłosek zająłby p. de La Tour d'Auvergne, nie zbyt przychylny sprawie włoskiej, z drugiej strony wszakże zapewniają, że ten ostatni dyplomata przeznaczony zostanie na następcę p. Lavalette w Rzymie.

Dziennik *La France* podaje korespondencje z Turynu, według których tam przynajmniej na teraz porzucono myśl o Rzymie. Wszystkie trzy dzienniki półurzędowe występują przeciwko niemu, *Patrie* oskarżając go, iż sam sobie wymyśla korespondencje, *Constitutionnel* że w rozumowaniach swoich bierze za podstawę tylko jeden z trzech ogłoszonych w *Monitorze* dokumentów, nie zwracając wcale uwagi na dwa inne, *Pays* nakoniec o fałszywe wiadomości co do postępowania p. Benedettego w Turynie; ta jednozgodność trzech dzienników mających stosunki z rządem wskazuje, że *La France* nie może być uważany, jako przedstawiający myśli cesarskie.

W Turynie spodziewają się, że skutkiem ostatniej noty jen. Durando do gabinetu paryzkiego, stan rzeczy się wyjaśni. P. Benedetti otacza się tymczasem tajemnicą, żeby nie wzbudzić zbyt żywych nadziei Włochów. W obec takich okoliczności, p. Ratazzi zaniechał swego zamiaru udania się do Paryża. Z podróżą p. Pepolego do Szwajcarji, ma być podobno w związku projektowane małżeństwo księcia Humberta, z księżniczką Hohenzollern-Sigmaringen.

W Wiedniu cała uwaga publiczna zwrócona jest obecnie do spraw niemieckich, bo od ich obrotu bezwątpienia zależeć będzie stanowisko rządu we wszystkich sprawach, a mianowicie w węgierskiej, w której list hr. Forgacza do jednego z Węgrów, podobno p. Deaka, zajmuje wszystkie dzienniki. Przesilenie berlińskie z pilnością jest śledzone w Wiedniu, gdzie także zwracają uwagę na powtarzające się zjazdy polityczne i handlowe w Niemczech, pracujące na rzecz Austrji.

Mowa tronowa zamykająca posiedzenia sejmu berlińskiego odznacza się stałością; zwrócono uwagę, iż nie wspomniano w niej wcale o uchwaleniu przez izbę panów budżetu projektowanego przez gabinet, który wprost na siebie przyjmuje odpowiedzialność. Gabinet zatem nie chciał wziąć za podstawę przeciwnego konstytucji postanowienia izby panów. *Constitutionnel* co do przesilenia konstytucyjnego w Prusach powiada: „Gabinet berliński nie zyska ani powagi ani siły, przez dalsze rządzenie bez zatwierdzonego budżetu. Izba pruska, wiernie wyraża zdanie kontrybuentów, którzy dwukrotnie tych samych wybrali reprezentantów. Ztąd można wnosić, że izba zgadzając się na powiększenie armji pod warunkiem dwuletniej służby wojskowej wiernie odbijała przekonania kraju. Nowe wybory bez żadnej wątpliwości miałyby ten sam skutek co i poprzednie. Dla czego na tej drodze nie starają się o porozumienie? Podobne ustępstwo, jak można ze wszystkiego wnosić, rozbroiłoby opozycję i przywróciło spokojność nie naruszając żadnego przywileju. Im prędzej wejdą na tę drogę w Berlinie, tem będzie lepiej dla pomyślności Prus i jej stanowiska w Europie."

(Ind. B., W. Z., Sch. Z.).

Anglja.

Londyn, 11 *Paźdz.* Obok oświadczeń p. Gladstone'a, żywe w szpaltach dziennikarskich rozprawy wywołują złożone przez p. Foulda propozycje finansowe. Powszechnie znajdują je idealnie pięknemi, lecz mało kto wierzy w liczby przez Foulda podawane, spodziewana bowiem przewyżka zdaje się przesadzoną w chwili, gdy przemysł francuzki wiele cierpi z powodu braku odbytu do Ameryki i gdy wyprawa meksykańska naraża skarb na wielkie wydatki. Wśród innych okoliczności, prasa angielska byłaby niezawodnie ściśle sprawdziła liczby objęte budżetem ułożonym przez p. Foulda; lecz w chwili obecnej wszystko, co Francji dotyczy, roztrząsane jest w Anglji z umiarkowaniem, a przynajmniej z większą względnością aniżeli stan finansów w Ameryce północnej i teorje p. Bismarck'a o prawie, jakie służy izbie deputowanych co do uchwalania wydatkow.

Saturday-Review upatruje w proklamacji emancypacyjnej prezydenta Lincolna, w ogłoszeniu prawa wojennego i w zniesieniu aktu *habeas corpus*, dowód słabości Północy; zdaniem pomienionego pisma, środki te, przewrotne ze względu na cel, do którego zostały skierowane, wyrównywają zamachowi stanu

William-Stuart, dotychczasowy sekretarz przy poselstwie angielskiem w Atenach, ma być przeniesiony w tymże charakterze do Waszyngtonu. Następcą jego w Atenach będzie Horacy Rumbold, poprzednio sekretarz poselstwa w Chinach.

Austrja.

Wiedeń, 13 *Października*. Pisma węgierskie ogłaszają list napisany przez kanclerza nadwornego, hr. Forgacza, do jednego z znakomitszych węgrów. List ten jest następującej osnowy:

„Szacowny list wasz z d. 17-go b. m. w tej chwili odebrałem, a ponieważ wynurzacie w nim swoje myśii co do obecnego położenia naszej ojczyzny, pozwólcie przeto iżbym pod tym względem odpwiedział z tą otwartością, jakiej się po moim charakterze spodziewacie.

Przedewszystkiem powstajecie na stan prowizoryjny Węgier. Przyznaję się, że nie pochlebiałem sobie nigdy, iżby stan tymczasowy przyjęty został przez kraj z zadowoleniem; lecz znane mi były okoliczności, które stan ten wywołały. — Ponieważ atoli potępiacie stan tymczasowy, pozwólcie mi ażebym wam przypomniał smutne okoliczności, jakie takowy poprzedziły. Rząd chciał jedynie położyć kres anarchji. Stan prowizoryjny był od samego początku węgierskim i takim dotąd pozostał; stał się on węgierskim nie przeze mnie, i muszę zaprotestować uroczyście przeciw mniemaniu, jakoby wraz ze stanem prowizoryjnym, rząd dąży do innych celów, do których nie przyznaje się jawnie. Jedynym jego celem jest osiągnięcie posłuszeństwa, porządku i pomyślności w Węgrzech. Na zapytanie wasze, co po obecnym stanie tymczasowym nastąpi, mogę to tylko odpowiedzieć, że również bezcelowem jak i bezużytecznem byłoby podstawić w miejsce obecnego stanu tymczasowego, inną tymczasowość. W miejsce takowej, jak skoro pożądana chwila nadejdzie, może być wprowadzony jedynie porządek prawny, z niezbędną gwarancją, iż takowy nie zamieni się w położenie, któreby mogło wywołać znowu stan tymczasowości. Tymczasem, nim stan prawny zostanie przywrócony, mogą być zaprowadzone w stanie prowizoryjnym modyfikacje odpowiednie obecnym potrzebom i okolicznościom. Stanowczego atoli programu nie mogę wam zakomunikować, takowy bowiem zależy od tysiąca okoliczności, których żadne wyrachowanie ludzkie nie może przewidzieć. Oświadczam przytem, iż jestem przedewszystkiem węgrem; żywię w sercu to przywiązanie do ojczyzny, które powinno ożywiać każdego prawdziwego patrjotę. Jestem wiernym sługą mego Pana i Króla, lecz czuję dość w sobie siły do podniesienia głosu, ile razy obaczę, że pomyślność mojej ojczyzny jest na szwank narażona. Przyszłość spoczywa w ręku Bożem. Tymczasem gromadzę wytrwale około siebie tych, co tak samo jak ja myślą, dla przeprowadzenia szlachetnych zamiarów, i mogę spokojnie czekać dnia, w którym przyjdzie mi zdać w obec narodu sprawę z moich czynności.

Przyjm pan i t. d. Wiedeń, 21 września 1862."

Francja.

Paryż, 11 *Października*. Zdaje się niepodlegać wątpliwości, że *statu quo* w kwestji rzymskiej zostanie utrzymane na czas nieoznaczony. Włochy muszą uzbroić się w cierpliwość, i nauczyć się tem bardziej liczyć na siebie tylko, im więcej napotykają przeszkód. Dotąd zjednoczenie postępowało wbrew woli większej części Europy i utrzymują, iż uzupełni się pomimo błędów własnych jego obrońców.

P. Nigra miał długą naradę z p. Thouvenelem; szczegóły jej nie są wiadome, lecz nie można spodziewać się, aby była zadawalniającą, za co wszakże nie można kłaść winy na ministra spraw zagranicznych. Teraz zapewniają, że podróż p. Ratazzego, która dotąd była prawdopodobną, nie będzie miała miejsca; trudno byłoby pojąć, co prezes gabinetu, w obecnych okolicznościach, robiłby w Saint-Cloud lub Compiègne.

La France ogłasza artykuł trjumfujący. Zdaje się w ogóle, iż może cieszyć się ze skutku swych usiłowań, i uważają, iż z jej strony okazuje to wielką skromność, iż nie przybiera tytułu dziennika półurzędowego. Dziennik ten ogłaszając powodzenie reprezentowanej przez niego polityki, zupełną ma słuszność.

Przypuszczenia dzisiejsze opierają się raczej na szeregu małych oznak, a nie na postanowieniu jakiem rządu lub rezultacie jakiej urzędowej narady. Na wczorajszej radzie ministrów była mowa tylko o interesach skarbowych, jako to o zjednoczeniu długu publicznego, kolejach żelaznych południowych i dodatkowo o kwestji amerykańskiej, co do której ostatecznie przyjęto postanowienia, dosyć zgodne ze zdaniem wyrażonem w Anglji przez kanclerza skarbu, p. Gladstone.

Nie wiadomo z pewnością czy na radzie tej zajmowano się wyborami, lecz nie ulega wątpliwości, że ciało prawodawcze w obecnym składzie zostanie zgromadzone około 15-go Stycznia p. r. Powszechnie sądzą, że posiedzenia izby będą bardzo krótkie; wybory ogólne odbyłyby się w takim razie w marcu, jednakże słychać także, że na posiedzeniach wspomnionych jak zwykle roztrząśnięte będą wszystkie sprawy. Wiadomo tylko z pewnością, że zamiar rozwiązania izby został zaniechany.

Corespondance Havas donosi, że ambasador francuzki przy dworze wiedeńskim wkrótce ma przybyć do Paryża, i że w Wiedniu zapewniają, iż ma on otrzymać instrukcje co do ewentualnosci zawarcia traktatu handlowego z Francją.

Dwór ma się udać do Compiègne 25-go b. m. *Constitutionnel* podaje następną wiadomość dotyczącą podróży Księcia Napoleona. Niektóre dzienniki zagraniczne podały zupełnie błędne przypuszczenia o celu podróży Księcia Napoleona do Neapolu. Kiedy Książę odwiedzał swego teścia Króla Włoch w maju, księżniczka Klotylda z powodu stanu swego zdrowia nie mogła mu towarzyszyć. Księżna nie widziała jeszcze nigdy Neapolu, jedynie więc dla pokazania jej tego miasta, książę powiózł ją tam z Ajaccio. Księstwo powróciwszy z Neapola do Bastia we czwartek 10-go, następnego dnia przybyli do Tulonu, gdzie zabawiwszy tylko kilka godzin, ruszyli w drogę do Lizbony. Tę ostatnią wiadomość *Constitutionnela* potwierdza list jednego z oficerów towarzyszących Księciu Napoleonowi. Czy podróż obecna do Lizbony, ma oznaczać, iż Książę porzucił zamiar udania się do Egiptu, niewiadomo, zdaje się wszakże, iż w obecnych okolicznościach Książę nie będzie się spieszył z powrotem swym do Paryża.

Dziś ma powrócić tu hrabia Morny ze Szkocji. Dżemil-Mehmed-pasza, ambasador Porty, który wczoraj przybył do Paryża, przywiózł z sobą własnoręczny list Sułtana Abdul-Aziza do Cesarza Napoleona.

Poselstwo francuzkie wysłane do Króla Radamy, przybyło w dniu 16-m Sierpnia do Tanariva, stolicy Królestwa Hawas, i w dniu 18-m t. m., było przyjmowane przez monarchę.

Prusy.

Berlin, 13 *Października*. Z rozkazu królewskiego miało miejsce dziś, o 3-ej z południa zamknięcie posiedzeń izb. Członkowie obu izb sejmu pruskiego zgromadzili się w Sali Białej zamku królewskiego, gdzie p. Bismarck-Schönhausen, prezes ministerstwa stanu, odczytał następującą mowę tronową:

„Dostojni, szlachetni i poważani panowie obu izb sejmu!

Rząd Jego Królewskiej Mości wyłuszczył wam przy rozpoczęciu obrad powody jakie go skłoniły do zwrócenia waszej działalności jedynie do roztrząsania niecierpiących zwłoki spraw. Porobione wam przeto propozycje, ograniczyły się głównie do praw finansowych na b. rok administracyjny, do szeregu traktatów i do wielu projektów do praw, których rychłe uchwalenie było w interesie pomyślności materjalnej kraju pożądanem.

Wśród złożonych wam traktatów, najważniejszym jest zawarty z Francją traktat handlu i żeglugi. W jednozgodnych uchwałach waszych tak co do traktatu pomienionego, jak i co do prawa o cle przywozowym i wywozowym, rząd Jego Królewskiej Mości upatruje rękojmię, iż zasady ekonomiczne, na których traktat spoczywa, stanowić będą odtąd podstawę pruskiej polityki handlowej. Polityka ta, oparta na niezbędności rozwoju swobody handlowej, zalecaną jest monarchji pruskiej przez jej własny interes i uznaną została przez część spółzwiązkowych celnych jako niezbędnie dla całego związku celnego potrzebna.

Do zapewnienia i rozprzestrzenienia naszego handlu z zagranicą, przyczynią się zatwierdzone przez was traktaty zawarte z Japonją, Chinami, Siamem, Portą i Chili, podczas gdy zniesienie cła na Stade i zawieszenie opłat za żeglugę na Mozeli, przyniosą tak wewnętrznemu jak i zewnętrznemu handlowi pożytek.

Prawo dotyczące zniesienia opłaty na miejscu za odnoszenie listów, użycza korespondencji listownej pożądanego ułatwienia.

Prawo o podatkach z zakładów górniczych, zapewnia górnictwu krajowemu rzeczywistą opiekę, a spodziewać się należy, że przy pomocy tej ostatniej, gałęź ta przemysłu krajowego dojdzie do wysokiego rozwoju i pozbędzie się obawy rozległej konkurencji ze strony zagranicznego przemysłu górniczego i hutniczego.

Uchwalenie środków wyrestaurowania dróg żelaznych z Kistrzyna do Berlina i z Kohlfurtu i Görlitz do Waldenburga, oraz udzielenie gwarancji na budowę drogi żelaznej z Halli do Heiligenstadtu i Kasselu, dało możność uzupełnienia ważnych komunikacij, które ułatwią ogólne stosunki handlowe i przyczynią się do podniesienia dobrego bytu w wielu częściach kraju, potrzebujących udziału w nowych źródłach zarobku.

Konwencjom militarnym zawartym z rządami księztw Sasko-Koburg-Gotajskiego, Sasko-Altenburgskiego i Waldeck, zapewniliście przyzwolenie, oświadczyliście bowiem, że zgadzacie się z dążnością rządu do zapobieżenia na tej drodze choć w części niedostatków ustawy militarnej związku. Ponieważ atoli projekt do prawa dotyczącego paszportów nie mógł uzyskać jednozgodności obu izb sejmu, ubolewać przeto należy, że zamierzona wraz z tem prawem reforma dozna zwłoki. Jednakże rząd Jego Królewskiej Mości przeprowadzi na drodze administracyjnej możebne, obecnym okolicznościom ruchu podróżnych odpowiednie ułatwienia.

Rząd Jego Kr. Mości ubolewa, że obrady nad budżetem wydatków państwa na r. 1862, nie doprowadziły do zgodnego z prawem uregulowania takowego. Rząd mniema, że od początku posiedzeń, dawał dowody gotowości wchodzenia we wszystkie reprezentacji krajowej wnioski, które uważał za możebne do wykonania bez zaszkodzenia rzeczywistym interesom państwa. W tym celu budżet państwa na r. b., ze specjalnem wykazaniem tytułów, złożony był w izbie, której przesłano także budżet na r. 1863, w nadziei że i ten przed upływem roku zostanie zatwierdzony.

Przez zaniechanie podatków dodatkowych, ciężar kraju wrócił do dawnej miary, a pochodzący ztąd niedobór w dochodach państwa, został usunięty zapomocą głównie znacznego zmniejszenia wydatków na wydział wojny.

Lecz rząd Jego Kr. Mości nie mógł przystać na uchwałę izby deputowanych, mocą której miały być wykreślone poniesione już powiększej części koszta na reorganizację armji i na inne niezbędne wydatki na r. bieżący. Rząd stałby się winnym ciężkiego przekroczenia obowiązków, gdyby zgodnie z uchwałą izby, odstąpił od wykonanej, na zasadzie poprzednich uchwał reprezentacji krajowej, reformy ustawy wojennej, przez co uczyniłby bezużytecznemi poniesione na to znaczne ofiary i naraziłby na szwank potęgę Prus.

Ponieważ projekt do prawa o wydatkach państwa na r. 1862, w takim kształcie w jakim uchwalony był przez izbę deputowanych, został z powodu swej niedostateczności przez izbę panów odrzucony, rząd przeto Jego Kr. Mości widzi się zniewolonym do zarządzania nadal wydatków bez przewidzianej konstytucją podstawy. Czuje on w zupełności odpowiedzialność wynikającą dla niego z tego smutnego stanu rzeczy, lecz pomny jest zarazem na swe względem kraju obowiązki i czerpie w tem upoważnienie do zarządzania, do chwili zgodnego z prawem zatwierdzenia budżetu, wydatków niezbędnych do podtrzymania istniejących urządzeń państwa i do popierania pomyślności kraju, żywiąc zarazem przekonanie, że takowe uzyskają w swoim czasie ze strony sejmu zatwierdzenie.

Rząd Jego Królewskiej Mości przeniknięty jest przekonaniem, że większy rozwój naszych stosunków konstytucyjnych, wówczas dopiero będzie mógł nastąpić, gdy każda z prawnie ukonstytuowanych władz używać będzie swych atrybucij z tą oględnością, jakiej wymaga poszanowanie dla praw drugiej strony i dla zastrzeżonego ustawą swobodnego przyzwolenia korony i obu izb sejmu. Jego Królewska Mośc nie wątpi, że rozwój naszego życia konstytucyjnego, przy pomocy doświadczenia, na tej drodze postępować będzie, i że na podstawie ogólnego poszanowania dla potęgi i godności korony i dla pomyślności ojczyzny, nawet obecnie zachodzące sprzeczności, zostaną załatwione. Z najwyższego Jego Królewskiej Mości rozkazu oświadcza niniejszem, że posiedzenia obu izb sejmu zostają zamknięte."

Po odczytaniu mowy powyższej, zgromadzeni członkowie obu izb wydali trzykrotny okrzyk „Niech żyje Król! a następnie opuścili salę.

Włochy.

Turyn, 9 *Października*. Przyszłe zwołanie izb włoskich, zajmuje obecnie umysły w Turynie. Rozmaite krążą przewidywania, co do rezultatów politycznych, jakie będą miały dla gabinetu rozprawy parlamentarne. Zebrania przygotowawcze różnych odcieni izby, wskazywałyby, iż w stronnictwie prawem zajdzie rozdział, i że zmniejszy się większość ministerjalna. Głównie, aresztowanie trzech deputowanych na południe, da opozycji sposobność przeciągnięcia na swą stronę części izby. Ważne rozprawy są także spodziewane o warunkach amnestji; lecz gabinet p. Ratazzego wie jakie przysposabiają dla niego zawikłania, a stanowisko jege w śród tych trudności może się wzmocnić.

Książę Carignan podobno udaje się do Neapolu, i zabawi tam całą zimę. Powiadają, że i Król pojedzie tam w listopadzie.

Margrabia Pepoli, który jeszcze przed trzema dniami miał odjechać do Szwajcarji, zmuszony był odroczyć swą podróż z powodu lekkiej słabości, i dopiero dziś wybrał się w podróż. Ma on wrócić za tydzień. Przed odjazdem, margrabia Pepoli cofnął swe podanie o dymisję, którego p. Ratazzi nie chciał przyjąć i nawet nie przedstawiał na radzie gabinetowej. Niepokazywanie się p. Pepolego, niepokoiło zwykłych gości salonów ministerjalnych; utrzymują, że minister handlu i rolnictwa ciągle jest jeszcze cokolwiek zagniewany na prezesa gabinetu. Jednakże o przesileniu nie słychać już wcale, chociaż gabinet wcale nie składa się z jednorodnych żywiołów.

Umysły publiczności mocno zajmuje wiadomość o spodziewanej podróży po Włoszech księcia następcy tronu pruskiego. Stan państwa pruskiego, znaczenie jakie nadają objęciu przez p. Bismarcka kierunku gabinetu berlińskiego, i wzrastający antagonizm Prus z Austrją, przyczyniają się do tworzenia przypuszczeń bez miary. W każdym razie podróż tego księcia do Włoch, byłaby co najmniej znakiem dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami. Niektóre dzienniki z wielką ostrożnością wprawdzie wspominają o przypuszczalnem przymierzu, które przysposobione zostało w zasadzie, jeszcze w czasie zeszłorocznego zjazdu Cesarza Napoleona z Królem Wilhelmem.

Garibaldi zażądał aby mu pozwolono ukończyć kurację w Varignano; rząd pospieszył go zawiadomić, iż zajmowany przez niego apartament oddany zostaje do jego rozporządzenia, dopóki tylko zechce. Garibaldi zażądał także swej szpady, którą mu zwrócono, i teraz stoi ona przy jego łożu. Rana jego codzień w lepszym jest stanie; cierpienia reumatyczne znacznie się zmniejszyły. Zamierza on, jak tylko się wyleczy, udać się do Anglji, a następnie do Ameryki, lecz dopiero w końcu miesiąca będzie mógł wsiąść na statek.

Dzienniki opozycyjne podają wiadomości dążące do wpojenia przekonania, że w Palermo panuje przestrach od czasu jak morderstwa w dniu 1 października zakrwawiły ulice tego miasta. Wiadomości te są przesadzone. Po smutnych tych wypadkach w istocie panowało chwilowe przerażenie; lecz niespokojność wkrótce znikła, kiedy zobaczono z jaką energją działa władza, że winni są aresztowani i oddani pod sąd. Dodać należy że władzy wyższej znacznie pomagała władza miejska równie jak i znakomitsi obywatele Palermo. Zaraz po rozbrojeniu, władza municypalna zażądała, aby zwrócono broń obywatelom, o których dobrem postępowaniu wyda świadectwo. Jenerał Brignone zgodził się na to żądanie, które miało na celu danie możności spokojnym obywatelom bronienia swej osoby i majątku od napaści morderców. Zażądano opinji prokuratora sądu palermitańskiego co do kompetencji sądów wojennych do sądzenia aresztowanych jeszcze z zakrwawionemi sztyletami. Ponieważ idzie o danie przykładu, chciano korzystać ze stanu oblężenia, ażeby odstąpić sądom wojennym sprawę o zbrodnie wymagające bezzwłocznego ukarania. Gdyby mordercy mieli być sądzeni przez zwyczajne trybunały, sprawa ich przeciągnęłaby się ze trzy miesiące, a może zbrodniarze ci zostali by puszczeni bezkarnie, ponieważ w Sycylji dotąd świadkowie nie chcą wcale zeznawać przeciwko winnym, a szczególniej w sprawach publicznych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 14 *Października*. Dziennik *La France* utrzymuje, że dzisiejsze spadnięcie kursów na giełdzie, spowodowane zostało pogłoską o dymisji Foulda; pogłoska ta wszakże zupełnie jest bezzasadną.

Paryż, 14 *Października*. Według dziennika *La France* kwestja wyborów została przedłożona Cesarzowi.—*Presse* utrzymuje, że armja francuzka w Meksyku będzie wynosić 60,000 ludzi.—*Patrie* donosi, że książę Napoleon będzie towarzyszył swej małżonce w sobotę do Turynu, a potem uda się do Korsyki.—Z Turynu nadeszła wiadomość, że jenerał Cialdini oświadczył się przeciw amnestji, jako wywierającej szkodliwy wpływ na karność wojskową.

Homburg, 13 *Października*. Na dzisiejszem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów domu gry, uchwalono 605 głosami przeciw 19, że na przyszłość włościanom, rękodzielnikom, komisantom kupieckim i uczniom będzie wzbroniony wstęp do sali gry zimą i latem.

Monachjum, 13 *Października*. Wszyscy członkowie austrjaccy utworzyli klub, którego prezesem obrany został p. Winterstein. Dzisiejsze posiedzenie trwało godzin pięć.

Vera-Cruz, 9 *Września*. Statek pancerny *Normandie* przybył do tego miasta. Wojska francuzkie zajęły miasto Soledad. Jenerał Zaragoza umarł.

Londyn, 13 *Października*. Tłumy ludności zalegały wczoraj Hyde-park, mimo ulewnego deszczu. Policja była obecną. Żadne zaburzenie nie miało miejsca.—Dziennik *Observer* mniema, że na posiedzeniu gabinetu, które się odbędzie 23 b. m. będą przedmiotem obrad kwestje dotyczące wojny amerykańskiej, sprawy rzymskiej i nędzy panującej w hrabstwie Lankastru.

Berlin, 13 *Października*. Król przyjmował dziś po południu kilka deputacij przybyłych z różnych stron kraju z adresami, wyrażającemi uczucia przychylności i posłuszeństwa dla monarchy. Następnie król miał dość długą naradę z prezesem gabinetu p. v. Bismarckiem. Królowa zabawi jeszcze do końca tygodnia w Baden-Baden, a potem uda się przez Karlsruhe i Moguncję do Koblencji. Minister wojny p. v. Roon wyjedzie jutro do Szwajcarji, gdzie zamierza zabawić kilka tygodni, w celu poratowania nadwerężonego zdrowia. Redaktor *National-Zeitunga* Dr. Zabel, został wczoraj z powodu artykułu wstępnego w numerze 204 tego dziennika, w którym wyraził się, że „p. v. Roon zakomenderował reskryptem stawić się wyborcom wojskowym do wyborów" skazany na cztery tygodnie więzienia. Radca rejencyjny Dr. Zietelmann otrzymał za pośrednictwem p. v. Bismarck-Schönhausen urzędowanie w ministerstwie stanu.

Kassel, 14 *Października*. Ostatni numer *dziennika praw* zamieszcza reskrypt ministerjalny z daty 13 b. m., powołujący stany sejmu na 27 Października.

Monachjum, 14 *Października*. Kongres handlowy wybrał p. Hansemana z Berlina na prezesa, a pp. Hänle z Monachium i Meyera z Bremenu na wice-prezesów. Minister stanu p. Schwenck witał zebranie w imieniu Króla.

Turyn, 12 *Października*. Względem podróży Króla do Neapolu nic jeszcze nie udecydowano stanowczego. Garibaldi objawił życzenie, aby go przeprawiono do Kaprery, celem odzyskania tamże zupełnego zdrowia, skoro stan jego zdrowia dozwoli mu podróżować. Na teraz jest on zmuszony ciągle pozostawać w łóżku.—Piszą z Rzymu, że nowe aresztowania miały miejsce w dniu 7-m i 8-m b. m.

Trjest, 11 *Października*. List prywatny z Aten donosi, że sztabs-oficerowie Grivas i Katsikoïanis, główni naczelnicy powstania w Nauplji, znajdujący się obecnie w Turcji, nie przyjęli amnestji udzielonej przez Króla Otona.

Madryt, 11 *Października*. Wiadomość, jakoby p. Salveria przysposabiał projekt do prawa, mający na celu zjednoczenie różnych kategorji długów państwa hiszpańskiego, jest bezzasadną; względem kuponów angielskich nie zajdzie żadna zmiana.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Pierwsza połowa dnia wczorajszego była niepogodna, nad ranem deszcz padał, niebo pochmurne, około g. 11 rano, wypogodziło się i w ciągu drugiej połowy dnia niebo zupełnie było pogodne. Przy panującym wietrze północno-wschodnim temperatura ciągle zniżała się, największe ciepło po południu 5½ stop. R., takież samo prawie jak o g. 6 rano, najmniejsze 0 stop. R. wypadło wieczorem; średnia temparatura dnia jest 3⅓ stop. R. o połowę mniejsza od normalnej. Barometr wzniósł się, średnia jego wysokość jest 758,05 milimetrów. Elektryczność 22 stopni. Na słońcu nie ma żadnej plamy.

— W nocy z dnia 22 na 23 Sierpnia r. b., na folwarku Lipiny nowe, w gminie Lipiny, powiecie Zamojskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył oborę z piwnicą i spichrzem, i stodołę, ubezpieczone na rs. 700; oraz znaczną część zboża, paszy, okowity, bydła, owiec, koni i rozmaitych sprzętów gospodarskich, wartujących przeszło 4,000 rs.

— Dnia 25 Sierpnia r. b. pod wsią Nowinka, w gminie Kalwarja, powiecie Kalwaryjskim, w jeziorze Orja, znaleziono zwłoki kobiety, około 50-u lat mieć mogącej, niewiadomej z nazwiska i pochodzenia. Na szyi miała ona uwiązaną torbę, w której znajdował się kamień, ważący około 20-u funtów.

— W tymże dniu, we wsi Pranzbor, gminie Wielgolas, powiecie Stanisławowskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliło się jedenaście domów mieszkalnych i dwadzieścia sześć zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 2,040; nadto zboża i rozmaitych ruchomości na 8,645 rs.

— Zarząd telegraficzny w Rosji ogłosił sprawozdanie za r. 1861, z którego główniejsze cyfry podajemy: *A) Sieć telegraficzna i skład personalny.* Z dniem 1-m Stycznia 1862 r. znajdowało się: linij 19,330 wiorst; drutów telegraficznych 32,330, stacyj 169, aparatów 415, elementów galwanicznych bateryjnych Daniela 6,750; rozmaitych urzędników i oficjalistów, licząc w to centralny zarząd telegraficzny, szkołę i warsztaty, 1,920.—*B) Czynność telegraficzna.* Przesłano: depesz płatnych 559,000, bezpłatnych 68,000; w ogóle 627,000.—*C) Dochód z telegrafów.* Zebrano ze stacji rosyjskich 1,048,020, z zagranicznych 128,742 rs. razem 1,176,762 rs.—*D) Dochód nienależący do zarządu telegraficznego.* Dla linij zagranicznych wpłynęło 198,828 rs., dla zarządu pocztowego 52,456 rs., ogółem 251,284 rs.—*E) Rozchód:* a) utrzymanie osób, licząc w to koszta podróży i wsparcia 493,540 rs.; b) najem mieszkań, opał, światło, oraz materjalja piśmienne 166,429 rs.; c) remonta i odnawianie linij, łącznie z utrzymaniem aparatów i baterij galwanicznych 360,647 rs.; razem 1,020,616 rs. — *F) Bilans.* Dochody 1,176,762 rs.; wydatki 1,020,616 rs.; zysk czysty 156,146 rs. — *G) Procenta od wydatkowanego kapitału.* Na urządzenie sieci telegraficznej, oraz stacij i gmachu zarządu telegraficznego wydano, po dzień 1 Stycznia 1862 r. 3,526,900 rs.; dochód wynosił 156,146 rs., czyli w przybliżeniu 4½%.—*H) Średni wpływ, rozchód i dochód z wiorsty linji telegraficznej:* a) wpływ 36 r. 40 k.; b) wydatek 31 rs. 57 k.; c) dochód 4 r. 83 k.—*J) Średni koszt telegrammu:* a) w Rosji 2 r. 11 k., b) za granicą 2 r. 7 kop.

— Z miasta Białej cerkwi w guberni Kijowskiej donoszą o smutnym wypadku, jaki tam miał miejsce. Mieszkaniec tameczny, a doktór szpitalny p. Sałatko, wyczytał w jakimś starodawnym rękopiśmie, czy też z podań ludowych powziął wiadomość, że w jednem z wzgórz otaczających miasteczko, zakopane są wielkie skarby. Powodowany chęcią dostania ich, czy też ciekawością, wziął się energicznie do rozkopywania, i w krótkim przeciągu czasu zdołał przekopać w głąb góry długą pieczarę. Nie przypuszczając aby się mogła osunąć ziemia, i nie dając żadnych podpór, dokopał się nareszcie do jakichś starych ceglanych fundamentów, nie wiadomo z jakiego wieku. Raz, kiedy w towarzystwie jednego z uczniów gimnazjum białocerkiewskiego, udał się w głąb góry i z ciekawością oglądał odkryte starożytności, usłyszał huk spadłej bryły ziemi. Sałatce zdawało się, że to jest tentent koni na powierzchni ziemi, a przestraszony gimnazjasta zaczął prosić go, aby czemprędzej chronili się przed grożącem im niebezpieczeństwem. Ale Sałatko nie chciał słuchać swego towarzysza, który sam szybko wybiegł z podziemia; w kilka chwil potem oberwała się wielka bryła ziemi i na śmierć przygniotła doktora, którego zwłoki z trudnością wydobyto i pogrzebiono nazajutrz w obec znacznego tłumu ludu tak z miasteczka jak i wsi okolicznych, gdzie używał powszechnego szacunku, jako lekarz zdolny i ludzki.

— Korespondencje z Bessarabji pomieszczone w dziennikach petersburgskich, a datowane w pierwszych dniach Września, donoszą, że Bessarabja, a mianowicie część jej od Kiszyniewa do Chocima i Nowosielicy przedstawia widok dość smutny. Susza dwumiesięczna, przy upałach nadzwyczajnych, zniszczyła prawie zupełnie bogatą roślinność tego kraju. Winograd da zaledwie trzecią część tego czego się spodziewano w Czerwcu i w początkach Lipca. Najważniejszym jednak jest nieurodzaj kukurydzy, jako głównego środka do wyżywienia mieszkańców. Ale nie dość na tem; szarańcza przybyła z Mołdawji i guberni Chersońskiej spustoszyła prawie cały powiat orgiejewski (przed 22-m Sierpnia); szczęście tylko, że nie wszystkie powiaty doznały jednakowej klęski skutkiem suszy i szarańczy. W powiatach sorkskim, jasskim i chocimskim urodzaj zbóż jest średni, a miejscami nawet bardzo dobry. Trawy wszędzie mało, z wyjątkiem miejsc w łąki obfitujących, mianowicie w dolinie Prutu. — Plantacja tytuniu zaczyna się obecnie szerzyć coraz bardziej w Bessarabji. — Prowincja ta liczy 600 szkół parafjalnych. Przypuściwszy, że w każdej szkole przecięciowo jest po 20 uczących się, wówczas okaże się, że w Bessarabji nauka czytania i pisania powinna być nader rozpowszechnioną.

— Wyraz *raja* tak często spotyka się, kiedy jest mowa o Wschodzie, iż nie będzie od rzeczy podać jego znaczenie. Muzułmanie nadają tę nazwę niewyznającym religji Mahometa; *raja* zatem, jakkolwiek nie ma filologicznego podobieństwa do wyrazu *paria*, w istocie wyraża tę samą myśl. Wyraz perski od którego pochodzi znaczy gromadę. W Turcji przed wydaniem hatti-szeryfu z 18 lutego 1856 r., nadającego wszystkim poddanym cesarstwa otomańskiego swobodę religijną i równość przed prawem, urzędy cywilne i wojskowe były niedostępne dla rajasów. Zewnątrz miast zajmowali się oni zwykle rolnictwem; lecz nie wolno im było posiadać gruntów i byli raczej niewolnikami niż właścicielami. W Persji rajasowie lepiej uważani niż w Turcji, mogli zajmować urzędy; toż samo w Egipcie, gdzie ich wyższość umysłowa dawno zjednała im szacunek ludności, miłującej postęp i cywilizację.

— P. Erdan wydał w Paryżu *plan Rzymu*, mający bardziej na celu podanie objaśnień o rzeczach ważnych i zajmujących, aniżeli szczegółów topograficznych mających znaczenie tylko dla miejscowych. Do oznaczonych ważniejszych punktów, dołączone są legendy opowiadające starożytne i nowożytne ich dzieje. Plan ten bardzo jest użyteczny, szczególniej dla zrozumienia korespondencij z Rzymu, zamieszczanych w dziennikach politycznych.

— Samobojstwo, ta zbrodnia przeciw Bogu, społeczeństwu i samemu sobie, w Chinach jest bardzo zwyczajną rzeczą. Chińczycy zwyczajnie zabijają się paląc opium, lecz czasem uciekają się do ryb jadowitych, tych maleńkich czerwonych rybek, które dla ciekawości i zabawy bywają żywione w kielichach szklannych. Tłuką oni te ryby w moździerzu, rozcieńczają wodą, potłuczone w ten sposób ryby a wypiwszy ten szczególny trunek są pewni śmierci. Najczęściej jednak osoba pragnąca śmierci drugiej osoby, stara się skłonić ją do wypicia tego trunku; po zażyciu opium namawia zwykle do przełknięcia go, pod pozorem; że sprawi on wymioty, lecz tymczasem dzieje się przeciwnie. Powiadają, że rybki te zjedzone bez żadnego nawet przymięszania, zatruwają tak, iż niema środku ratunku.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— *Ruch książek sprowadzanych z za granicy do Warszawy.*—Do roku 1851 najwięcej sprowadzano do handlu księgarskiego w Warszawie dzieł francuzkich, pomiędzy któremi prawie ¾ były same romanse i powieści. Wtedy Rząd chcąc zapobiedz szkodliwemu tych ostatnich wpływowi, postanowił ograniczyć ich liczbę za pomocą wydanego rozporządzenia, na mocy którego, pobierano opłatę po 5 kopiejek od funta od wszystkich sprowadzanych romansów i powieści. Środek ten atoli, obarczający tylko kupujących, nie okazał się skutecznym. Ogólna liczba nie zmniejszyła się i dochodziła zawsze w ciągu całego roku, mniej więcej do 64,000 tomów. W roku 1857 wspomniona opłata zniesioną została, co także mało zmieniło stan rzeczy, gdyż w następnym roku, wykazy roczne dały 66,000 tomów. Dopiero zaczynając od 1859 roku, ruch księgarski się zmienił; literatura lekka, już to skutkiem jej upadku, już to przez obudzenie się usposobień do poważniejszych umysłowych zatrudnień, w ogólnej liczbie coraz mniejszą ilość stanowiła, gdy sprowadzanie innych, mianowicie zaś dzieł naukowych, wzrastać poczęło. Podług wykazów urzędowych nadeszło do księgarń Warszawskich: w r. 1859 dzieł 18,131, egzemp. 111,671, tomów 137,049; w r. 1860 dzieł 24,381, egzemplarzy 123,919, tomów 177,387; w r. 1861 dzieł 21,449, egzemp. 73,049, tomów 114,271; w r. 1862 (do 1 Października) 23,733, egzemplarzy 125,477, tomów 173,548.

Zmniejszenie cyfry w r. 1861, tłomaczą wypadki zaszłe w Królestwie, dany jednak popęd, wkrótce wrócił i doprowadził znowu do poprzedniego stanu, a nawet prześcignął go znacznie, przeważając w dziełach naukowych, które największą teraz cyfrę stanowią, gdy w latach poprzednich zaledwie odznaczone być mogły. Rozłożone bowiem na przedmioty, książki nadeszłe do 1-go Października roku bieżącego, wykazują, iż między temi było: dzieł naukowych 12,323, egzemp. 75,154, tomów 87,119; dzieł religijnych 4,824, egzem. 34,075, tomów 42,593; książek do nabożeństwa 3,862, egzemp. 10,752, tom. 18,675; romansów i powieści 2,724, egzemplarzy 5,469, tomów 15,161.

— Nie jednokrotnie wspominaliśmy o trudności układania dziełek elementarnych dla dzieci; sądzimy, iż dla tego koniecznie są potrzebne, obok gruntownej znajomości przedmiotu, i wiadomości pedagogiczne. W dziełkach tego rodzaju konieczna jest systematyczność, oddzielanie jednego przedmiotu od drugiego, jasny i dostępny sposób wyrażania się, podawanie ogólnych rysów, tak, aby nauka stanowiła ciąg, całość; opuszczanie drobnych szczegółów, psujących tylko związek całości i nie potrzebnie nużących pamięć. Nie dosyć jest wziąć jaki taki podręcznik w obcym języku, i tu coś wyrzuciwszy, tam coś dodawszy uklecić z tego dziełko elementarne; zlepek taki bowiem nie przyniesie najmniejszego pożytku dzieciom, i zamiast stać się pomocą dla nich i dla nauczycieli, tylko (jeżeli spekulacja księgarska się powiedzie i rozejdzie się w świat) utrudnia następną naukę; bo łatwiej jest odrazu nowych uczyć rzeczy, jak wykorzeniać z umysłów błędnie nauczone. Brak u nas książek elementarnych, to prawda; ale wolemy ten brak niż złe książki, które więcej szkody, niż pożytku mogą przynieść. Do rzędu mniej szczęśliwych dziełek elementarnych, zaliczamy nie dawno wydany, nakładem księgarza B. Lessmana, *Krótki rys historji powszechnej* dla początkującej młodzieży, na wzór Bredowa ułożony przez J. B. Wagnera (Kurs niższy). Przedewszystkiem mogłoby zadziwić, iż wybrano za wzór Bredowa, którego dziełka elementarne od dwudziestu lat porzucone zostały w Niemczech. Postęp nauki dziejowej, równie jak i pedagogiki, usunął je wszędzie od wykładu, wprowadziwszy na ich miejsce, książki, tu Dietza, owdzie Dielitscha, a szczególniej Pütza, którego dziełka elementarne przetłomaczone na różne języki, przyjęte zostały do wykładu nie tylko w Niemczech, ale także we Włoszech, Ameryce, i obecnie przekładane są do takiegoż użytku na język rosyjski. Czy do wyboru Bredowa, miałoby skłonić przekonanie, iż jako zacofani w cywilizacji o lat 20 co najmniej, będziemy i z niego zadowolnieni,—przypuszczać nie chcemy; lecz zdaje się, że jeżeli mamy zapożyczać się od naszych sąsiadów, to zapożyczajmy przynajmniej to, co jest najlepszego, a nie jakieś braki powszechnie już potępione jako zacofane.

W samem zewnętrznem wydaniu tej historji wcale nie przewodniczyła myśl pedagogiczna. Dla ułatwienia nauki dzieciom, każdy ustęp powinien mieć tytuł, każda data ważniejsza powinna być oddzielnie wydrukowana na marginesie, aby rzucając się w oczy pilniej utkwiła w pamięci; dziełka elementarne, wydane prawdziwie pedagogicznie, zawierają na marginesie treść każdego ustępu i ważniejsze nazwiska. O ile to jest ułatwiającem naukę, własnem przekonaliśmy się doświadczeniem. Równie nie dostrzegamy myśli pedagogicznej w wewnętrznym układzie. Cały krótki rys historji, raczej podaje na los szczęścia wyjęte różne fakta, a nie przedstawia całości, i głównych mających ważny wpływ na losy świata wypadków w związku pomiędzy sobą; jest to jedną z najważniejszych wad tego dziełka, iż niektóre drobiazgi, nie mające żadnego znaczenia w rozwoju ludzkości, stanowią przedmiot rozwlekłej gadaniny, kiedy o ważnych wypadkach, albo zupełnie albo nawiasowo było wspomniane. We wstępie gdzie jest kosmografja, właściwości umieszczenia której nie podobna nam zrozumieć, nie ma wcale objaśnienia nawet najużywańszych wyrazów w historji, jak epoka, okres; dalej, co ważniejsza ani słowa nie wspomniano o liczeniu lat. W niektórych ustępach spotykamy w sposób oderwany podane szczegółki bez znaczenia, jak naprzykład nazwiska królów asyryjskich, *trojańskich (!)* a nie znajdujemy żadnego wspomnienia o królach rzymskich prócz pierwszego i ostatniego, z cesarzów zaś rzymskich także prawie żaden nie zasłużył sobie na względy autora, który nie jest także zbyt łaskawym na królów polskich. Tworzenie się nowych państw europejskich na gruzach zachodniego cesarstwa rzymskiego, mniej także zwróciło uwagę autora, niż kształcenie się osad hiszpańskich w Ameryce. Zbyt długiem byłoby wyliczanie różnych ważnych opuszczeń, w skutku których wypadki zjawiają się, jak *Deus ex machina*, bezzwiązku z innemi, bez wskazania ich przyczyn i następstw. Braku systematyczności w układzie najlepiej dowodzi to, że kiedy cała historja ułożona jest synchronistycznie, dzieje Polski (w których nie można przecież było posiłkować się już Bredowem) ułożone etnograficznie, podane są w całości od początku Polski aż do 1815 roku, w okresie 2-gim historji nowożytnej od 1648 do 1789 r. Trudno wyliczyć wszystkie błędy, jakich się w tym krótkim rysie dopuszczono, ale nie można pominąć tych, jakie w dziejach Polski znajdujemy. Wstyd ażeby w Historji wydanej w Warszawie, można napotkać taki naprzykład błąd, że Jan Łaski spisał statut, czyli zbiór praw litewskich, kiedy on zebrał tylko prawa koronne, równie, że Bernard Wapowski, był znakomitym matematykiem, kiedy każdemu wiadomo że był tylko historykiem, i t. d. Takich dopuszczając się błędów w szczegółach naszej historji dotyczących, wystawimy się na szyderstwo zachodnich sąsiadów, na oskarżenie o ciemnotę. Między innemi wspomniemy także, iż nie wiemy z jakich źródeł poczerpniętą została wiadomość, że wojna trojańska była wcześniejszą od wyprawy argonautów. Zresztą całe dzieło nacechowane jest takim duchem protestantyzmu, iż chociaż kiedykolwiek mogło być dobre w Prusach, u nas nigdy nie może być pożytecznem. Co do sposobu wykładu, nie sądzimy, aby mnóstwo krótkich oderwanych zdań o wypadkach, proste o nich wzmianki, z dodaniem dat, których jak w jednym miejscu zbytek, tak w drugim brak daje się napotykać, można uważać za odpowiedni sposób przedstawienia historji dzieciom. W samym zaś języku często napotykane germanizmy, wskazują zbyteczne przejęcie się wzorem, według którego *Krótki rys* został ułożony. Dzieła elementarne dla dzieci, wywierają wielki wpływ na oświatę; młode umysły łatwo chwytają wrażenia, które stają się nieraz podstawą dalszego ich kształcenia; dla tego w takich rzeczach, należy postępować z wielką ostrożnością i jak w układaniu ich pilną zwracać na wszystko uwagę, tak też też i z lekceważeniem o nich nie wspominać. Są to podwaliny przyszłej budowy, a co o niej można wróżyć, jeżeli te podwaliny będą zgniłe?

— W Krakowie w nocy z d. 13 na 14 b. m. umarł p. Józef Mączyński, autor *Pamiątki z Krakowa* i wielu innych prac dotyczących dziejów tego miasta, umieszczanych w miejscowych czasopismach. Prace literackie p. Mączyńskiego odznaczają się w ogóle troskliwością w zbieraniu materjałów i źródeł do historji rodzinnego jego miasta.

— W Lipsku, u Engelmanna, wyszła część pierwsza zbioru podań serbo-łużyckich w języku niemieckim, przez K. Haupta, pod tytułem: *Sagenbuch der Lausitz. I Theil: Das Geisterreich.*

— Przedostatni (40-ty) numer tygodnika czeskiego *Lumir*, obejmuje między innemi: Początek życiorysu zmarłego niedawno Ferdynanda B. Mikowca, założyciela i redaktora tego czasopisma (Dokończenie życiorysu Mikowca przyniósł nam ostatni, 41-y tegoż tygodnika numer); — Dokończenie przekładu z polskiego na język czeski powieści J. Korzeniowskiego, pod tytułem „Scena na balu" *(Vyjev na bale)*; przekładu tego dokonał Franciszek L. Worliczek;—Piękną poezję liryczną znanego poety B. Jabłońskiego, pod tytułem *Pisen szkolni* i t. d.

— Przy pomocy muzeum czeskiego, wydany został w Pradze przekład na język czeski trajedji Eschyla *Prometeusz*. Przekład ten, nadzwyczaj wierny i piękny, dokonany został przez Wacława Nebeskiego. Wśród dramatycznych starożytnej Grecji utworów, trajedja powyższa zajmuje miejsce pierwszorzędne; mistrzowski przeto jej przekład jest wielce pożądanem w literaturze czeskiej zjawiskiem. Do przekładu tego dodane zostały komentarze i wstęp. P. Nebeski zamierza przełożyć także na język czeski kilka trajedij Eurypidesa, poczem wróci do studjów nad komedjami Arystofana, w którym to autorze czeskim szczególniejsze znajduje upodobanie.

— Angielskie czasopismo *Athenaeum*, w jednym z ostatnich numerów podaje wiadomość o śmierci uczonego archeologa Celtyckiego, Eugenjusza O'Curry, który po krótkiej chorobie umarł w Dublinie. Dla literatury Celtyckiej, jest to ważna a może niepowetowana strata; gdyż uczony ten, zajmował się obecnie poprawą tłomaczenia *Praw Brehońskich*, które wspólnie z zmarłym Dr. O'Donovan powziął zamiar drukiem ogłosić. Prawa znajdujące się w tym ważnym zbiorze, napisane są w starym, ciemnym języku, a komentarze, jakkolwiek późniejsze, zachowały także bardzo starą formę języka celtyckiego. Dla tego Irlandcy uczeni mniemali, że nie podobna ich przetłomaczyć. Lecz p. O'Curry usilną i niezmordowaną pracę, zebraniem rozmaitych zabytków, dowiódł, że przetłomaczenie jest możebne i wraz z swym współpracownikiem ukończył 8,000 tegoż stronnic. Ogłoszenie tych praw wraz z tłomaczeniem, niecierpliwie było oczekiwane przez uczonych całej Europy, lecz śmierć jego, jeżeli nie przerwie zupełnie tego wydania, to najmniej przyczyni się, że pomnik tak starożytny nie zostanie tak wydany, jak pragnęli zmarli pracownicy. Pan O'Curry po ukończeniu wydawnictwa praw Brehońskich, ze zgromadzanych materjałów zamierzał wydać nowy *Irlandzki Słownik* i należałoby aby tak pomocne do dalszych poszukiwań dzieło, nie pozostało w ukryciu. Śmierć jego przerwała takie ogłoszenie drugiego tomu jego *Odczytów o materjałach rękopiśmiennych do starożytnej historji Irlandzkiej (Lectures on Manuscript Materials of ancient Irish history)* której pierwszy tom wydany przed rokiem takie zawierał skarby, iż więcej uczynił dla narodowej literatury irlandzkiaj, niż wszystkie poprzednie prace uczonych zajmujących się starożytnościami Celtyckiemi. P. O'Curry był także wydawcą szacownych prac Towarzystwa Celtyckiego, tłomaczem najstarożytniejszej części *Kroniki Czterech Mistrzów (Annals of Four Masters)*, a w ostatnich kilku latach zajmował katedrę Historji i Archeologji Irlandzkiej, w katolickim uniwersytecie w Dublinie.

— Towarzystwo królewskie starożytności północnych, którem wielce opiekuje się sam król Duński, odbyło 13-go Września, w zamku Christjansburg, swe doroczne posiedzenie. Prezydujący oświadczył, że z annalów starożytności północnych, których wydanie zarządzone zostało przez towarzystwo, wyszedł z druku rocznik za r. 1859, „Czasopisma zaś starożytniczego" tomy za lata 1858 i 1859, a pamiętników w języku francuzkim, pod tytułem *Memoires des antiquaires du Nord*, nowy tom, obejmujący roczniki 1850—1860. Daleko ważniejszą była wiadomość, na temże posiedzeniu zakomunikowana, że wkrótce ukończony zostanie dykcjonarz staro-północno-duński, nad którym pracuje islandczyk Gislason, prof. na uniwersytecie w Kopenhadze; z 48-u arkuszy druku, z których składać się ma pomienione dzieło, 44 zostały już odbite, tak, iż wkrótce cały nakład oddany zostanie na skład księgarzom. Król duński odczytał na tem posiedzeniu kilka traktatów o poszukiwaniach starożytniczych, dokonywanych w ciągu ostatnich kilku lat pod własnym Jego Królewskiej Mości kierunkiem; tak między innemi poszukiwane były starożytne groby Jettów, czyli pierwotnych mieszkańców Północy, przed wkroczeniem tam Skandynawów; zeszłego zaś lata prowadzono czynnie w Jellinge, w Jutlandji, prace około wykopalisk, przyczem jakkolwiek nieodszukano śladów grobu starożytnego króla Gorm'a, znaleziono atoli liczne napisy runiczne. W liczbie nowych członków, przyjętych w ciągu roku do grona towarzystwa, znajdują się: król siamski (przyjęty na wniosek sir John Bowring'a) i książę Ludwik-Lucjan Bonaparte, który przysłał towarzystwu 75 ważnych dzieł lingwistycznych.

— Jeden z ostatnich zeszytów *Roczników Cesarskiego Konserwatorjum sztuk i rzemiosł (Annales du Conservatoire des arts et metiers)* wydawanych w Paryżu przez profesorów tegoż Konsewaterjum pod kierunkiem p. Karola Laboulaye, tworzący obszerny tom (300 str.) z rycinami, poświęcony jest wyłącznie badaniom nad wystawą londyńską. Okazy 28 klasy wystawy, obejmującej oprócz papieru i potrzeb kancelaryjnych, wzory wyrobów drukarskich i litograficznych, są opracowane przez p. Labaulaye. W artykule tym spotykamy wiadomość o nowym sposobie steorytypowania klisz do nót, odbijanych następnie w prasach drukarskich. Okazy takich klisz przysposobionych pyrostereotypicznie znajdują się pomiędzy okazami nadesłanemi przez Cesarsko-

francuzką drukarnię. Pragnących poznać bliższe szczegóły fabrykacji takich klisz, odsyłamy do wspomnionego artykułu p. Laboulaye, dodamy tylko, iż ponieważ przysposobienie klisz nie jest drogie, wynalazek ten, rozwiązujący trudne i oddawna poszukiwane zadanie, wpłynie bezwątpienia na obniżenie cen nót, ułatwiając ich odbijanie.

Odpowiedź na artykuł p. Jana Chobrzyńskiego, zamieszczony w N-ch 172, 175, 181 i 186 Dziennika Powszechnego, a obejmujący obronę artykułu 291 Kodeksu Cywilnego Polskiego przeciw zarzutom przezemnie uczynionym.

Przystępując wprost do rzeczy, wypada mi najprzód oświadczyć, iż w rozprawie mojej, która zwróciła na siebie troskliwą uwagę p. Ch., miałem głównie na celu wykazać znaczenie wprowadzonego przez naszego prawodawcę dodatku do art. 291, w jego praktycznem zastosowaniu. Również tę moją odpowiedź będę się starał utrzymać w tym więcej praktycznym kierunku—a zarazem, dla ułatwienia sprawdzenia i porównania z artykułem p. Ch., w takim porządku, w jakim p. Ch. rzecz swoją rozwinął.

Wyrażenie się moje, że art. 291 K. C. P. jest dosłownem powtórzeniem art. 331 kod. fran. odnosiło się widocznie do tego tylko, co ten ostatni artykuł obejmuje.

Co się zaś tyczy mniemanego sprostowania, jakie p. Ch. upatruje z porównania wyrażeń użytych w tekscie naszego artykułu: „lub gdy je (dzieci przed małżeństwem zrodzone) przy spisaniu aktu małżeństwa uznają" z odpowiadającem wyrażeniem artykułu francuzkiego: „ou qu'ils les reconnaitront dans l'acte même de célèbration"—nie tylko tego sprostowania nie dostrzegam, ale owszem znajduję, że wyrażenie tekstu francuzkiego jest dokładniejsze, ma więcej precyzji.

A najprzód, opuszczenie w tekscie francuzkim wyrazu „du mariage" po wyrazie „de célèbration" było wypadkiem redakcji całego artykułu, w poprzedzających ustępach, którego wyraz „mariage" dwa razy jest powtórzony, użycie więc takowego po raz trzeci po wyrazie „de célèbration" byłoby pleonazmem.

Samo wyrażenie: „*dans l'acte.....*" nie tylko nie nasuwa żadnej wątpliwości, ale owszem najwidoczniej wskazuje, że tu jest mowa, nie o akcie ceremonji, nie o fakcie obrzędu, lecz o akcie, o instrumencie piśmiennym. Kodeks francuzki mówiąc o akcie małżeństwa, jako dowodzie zawartego małżeństwa, nigdzie nie odróżnia go od aktu czyli formalności samego obrzędu. Wprawdzie w oddzielnym artykule 75 wskazuje, w jaki sposób ma być dopełniony obrzęd ślubu, célèbration,—lecz zaraz w tymże artykule rozporządza natychmiastowe spisanie aktu po dopełnionym obrzędzie; w następnym zaś zaraz artykule (76) wskazuje co ten akt ma w sobie obejmować, w obydwóch tych zatem artykułach jest mowa o jednym i tym samym akcie. W taki sam sposób czynność ta dopełnia się według naszego prawa, z tą tylko różnicą, że obrzędu dopełnia duchowny, w kościele, z zachowaniem form i przepisów religijnych i cywilnych; poczem spisuje jeden akt połączony z metryką ślubu, który jest aktem cywilnym, lecz zarazem dowodem religijnie zawartego małżeństwa (porów. art. 71, 75, 120 Pr. z r. 1825, art. 58 Pr. z r. 1836).

Że wyrażenia: „l'acte de la célèbration du mariage" albo „l'acte de mariage" znaczą jedno i toż samo,—dostatecznie można się o tem przekonać z odczytania artykułów: 95, 171, 194, 195, 196, 197, 198 etc. Kod. fran. Wyrażenie to „l'acte de célèbration du mariage" jest używane i w kodeksie i przez wszystkich autorów, dla dokładniejszego odróżnienia aktu małżeństwa od kontraktu małżeńskiego „du contract de mariage," który jest takoż aktem.

Jeżeli wreszcie zechcemy żądać matematycznej ścisłości w wyrażeniach, musimy wyznać, że wyrażenie artykułu naszego jest mniej dokładne—można bowiem uznać dziecko *przy spisaniu* aktu, a pomimo to uznania tego *w akcie* nie zamieścić.

Podzielam trafne uwagi p. Ch. co do zdania na wstępie pisma mego pobieżnie objawionego, jakoby dodatek wprowadzony przez naszego prawodawcę miał zastosowanie do przypadku, gdy oboje rodzice zmarli, nie uznawszy dziecka ani przed, ani w akcie małżeństwa. Ależ zdanie to było wypadkiem prostej z mojej strony nieuwagi. Z dalszych bowiem ustępów pisma mojego można się przekonać, że zdanie to jest raczej jednym z argumentów tej praktyki, przeciwko której w temże piśmie wystąpiłem—utrzymując, że dobrowolne uznanie przez rodziców aktem urzędowym po ślubie nie może mieć skutku uprawnienia, że posiadanie stanu, o jakiem jest mowa w art. 291 K. P. winno być udowodnione odpowiednio do art. 281 t. p. „a to bez względu czy rodzice żyją lub nie, tak w razie sporu o stan, jak również, gdy nie ma o to sporu, lecz zachodzi zwyczajna potrzeba udowodnienia stanu; gdyż art. 291 i związkowe z nim artykuły działu poprzedzającego i oddziału następnego, mają jednakowe w tych wszystkich przypadkach zastosowanie" (jak mniema p. Ch.).

Jawnie więc z tego okazuje się, że zdanie powyższe nie tylko nie stanowiło jednej z głównych podstaw mego widzenia rzeczy, lecz przeciwnie, żadnego znaczenia do niego nie przywiązywałem. Mylnem również okazuje się twierdzenie p. Ch. wywodzone z pobieżnie rzuconego wyrazu, jakoby, według teorji przezemnie wyznawanej, dzieciom służyła akcja o uznanie uprawnienia dopiero z chwilą śmierci obojga rodziców; kiedy przeciwnie z pisma mego okazuje się, że akcja ta służy dzieciom i za życia obojga rodziców, lecz skutek tej akcji zależy wyłącznie od ustalenia dowodu ciągłego posiadania stanu ze strony tychże obojga rodziców,—że tem samem akcja tego rodzaju nie może polegać na art. 340 i 341, lecz wyłącznie na ostatnim ustępie art. 291. Wszelkie bowiem uznanie, bądź dobrowolne, bądź przymusowe, po zawartem małżeństwie zyskane, a nie wsparte dowodami ciągłego posiadania stanu, nie może mieć skutku uprawnienia.

Podzielając wreszcie główną myśl w uwagach p. Ch. zawartą, nie mogę przyznać zupełnej trafności porównań, zmierzających do określenia znaczenia wyrazu „*pozostawić*". Wyraz ten w naszym artykule oznacza nie tylko trwanie praw, przyznanych dzieciom przez rodziców, ale nadto oznacza praw tych *nadanie*; w chwili bowiem zawarcia małżeństwa przez rodziców, dzieci ich, jako nie uznane prawnie, ani przed ani w samym akcie małżeństwa, nie miały żadnego stanu, mogły nawet nie mieć posiadania stanu dzieci naturalnych; zanim przeto mogły być pozostawione w posiadanie stanu dzieci prawnych, stan ten musiał im być najprzód nadany, — zanim bowiem może coś trwać, musi najprzód powstać i istnieć. Nie podzielam wreszcie zdania, jakoby wyraz „pozostawią" nie odnosił się *wcale* do przypadku śmierci rodziców dziecka uprawnionego. Przytoczony też na poparcie tego zdania ustęp z Djarjusza wcale go nie popiera. Wyraz „pozostawią" odnosi się właściwie do dzieci, jako swego *objektu*, lecz odnosi się tak za życia, jak po śmierci rodziców.

Co do uwag ze stanowiska prawodawczego, te, według mego mniemania, nie przekonywają o stosowności zamieszczonego w naszem prawie dodatku.

Bez wątpienia, ciągłe posiadanie stanu jest doskonałym dowodem pochodzenia. Demolombe posiadanie stanu dzieci naturalnych, co do mocy tego dowodu, kładzie na równi z posiadaniem stanu dzieci prawych,—ależ wymaga, ażeby posiadanie to łączyło w sobie wszelkie warunki wskazane w art. 321 K. C., a mianowicie, ażeby brało swój początek w krótkim czasie po urodzeniu dziecka, od najpierwszych chwil dzieciństwa, mówi więc o dzieciach w konkubinacie zrodzonych, to jest z rodziców żyjących na wiarę, w pożyciu bezślubnem, bardzo upowszechnionem na zachodzie. Lecz kodeks francuzki i nasz nie zna małżeństw naturalnych, nie zna też posiadania stanu, jako zupełnego dowodu pochodzenia dzieci naturalnych, zna tylko dwa rodzaje dowodów: uznanie dobrowolne i wyrok sądowy (art. 298, 305 i 306 K. P.). Zdania też Demolomba, oprócz Valeta i Marvilla, nikt nie podziela, ani jurysprudencja, ani żaden z Komentatorów.

Wreszcie co do mniemanego wstydu, który może stawać na przeszkodzie rodzicom w uznaniu dziecka, przed lub w chwili spisania aktu małżeństwa,—niech mi wolno będzie odpowiedzieć słowami redaktorów kodeksu Napoleona: „Fałszywy wstyd, któryby nie dozwalał uznać swoje dzieci naturalne w chwili, gdy się poślubia ich matkę,—na żaden wzgląd nie zasługuje prawodawcy" (Tronchef). „Przed małżeństwem rodzice mogą mieć słuszne powody ukrywania swych dzieci, lecz te powody nikną w chwili zawierania małżeństwa, nie może być wstydu w przyznaniu się do błędu, w chwili gdy się ten błąd prostuje" (Regnier). „Kiedy stajemy się posłuszni głosowi natury i sumienia, nie możemy obrażać swej godności" (Portalis).

Nadto, uznanie może być uczynione w akcie, którego tajemnica będzie zachowaną, a przeciwnie wprowadzenie dzieci w dom rodziców po ślubie, nie jest znów środkiem dla uniknienia wstydu; boć w tym razie utajenie dzieci, być może już wyrostków, jest niepodobne,—rodzice, krewni, przyjaciele i sąsiedzi wkrótce się o tem dowiedzą; w przeciwnym zaś razie, gdyby miały być dłużej ukrywane, nie mogłyby nabyć posiadania stanu.

Prawodawca francuzki i nasz przyjął zasadę dekretacji papieża Aleksandra III: „tanta est vis matrimonii....."—lecz w zastosowaniu tej zasady bynajmniej nie uznał, że małżeństwo bezwarunkowo uprawnia, skoro położył warunki, od spełnienia których uprawnienie zawisłem uczynił.

W dalszym rozbiorze P. Ch., wykazawszy stosowność uczynionego przez naszego prawodawcę dodatku, dozwalającego dowodzić posiadania stanu po ślubie ze skutkiem upoważnienia i przyznając temu dowodowi zupełną rękojmię rzeczywistości pochodzenia dzieci w ten sposób uprawnionych—tak się wyraża: „Wolno więc w duchu naszego prawa, czy to dzieciom czy rodzicom, tak jak to ma np. miejsce w przypadkach artykułami 281, 282 i 283 K. P. C. i na podobnej drodze, udowodnić przed Sądem posiadania przez dzieci naturalne stanu dzieci prawych—i na tej zasadzie żądać ich uprawnienia" w następstwie tego przychodzi do wniosku: „że prawo nasze tego tylko istotnie wymaga, aby pochodzenie dzieci było ustalonem legalnie ze strony obojga rodziców, czy to przed czy po małżeństwie." W żaden sposób zdań tych podzielać nie można.

Ani artykuł 282, ani artykuł 283 K. P. nie mają i nie mogą tu mieć żadnego zastosowania.

Dzieci przed ślubem zrodzone, jakkolwiek następnie przez małżeństwo rodziców uprawnione, nie tracą piętna pierwotnego swego pochodzenia; ze względu na tóż pochodzenie są zawsze dziećmi naturalnemi, i dla tego przepisy prawa odnoszące się do tego rodzaju dzieci są objęte w Dziale, którego napis: „o dzieciach naturalnych." Zanim zaś udowodnią swoje pochodzenie, żadnego nie mają stanu.

Do niewzruszalności dowodu pochodzenia dzieci prawych artykuł 282 wymaga aktu urodzenia i zgodnego z nim posiadania stanu.

Jakiego aktu?—takiego, o jakim jest mowa w art. 279, to jest sporządzonego w krótkim czasie po urodzeniu dziecka, z zachowaniem wszelkich, a przynajmniej esencjonalnych form i przepisów prawem wymaganych.

Jakiego posiadania stanu?—mającego wszystkie cechy i warunki istotne w art. 281 wskazane.

Zwróćmy się teraz do dzieci naturalnych. Jedynym tytułem dla dziecka naturalnego jest akt jego uznania, który może być niekiedy połączony z aktem urodzenia, lecz może być także zeznany aktem oddzielnym, w każdym czasie, a nawet przed urodzeniem, lub po śmierci dziecka (arg. z art. 293, 101, 298 K. P. 725, 759 K. C. Fr.).

Obok takiego tytułu, dziecko może mieć zgodne z nim ciągłe posiadanie stanu dziecka naturalnego. *(d. c. n.).*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Czwartek, dnia 16 Października, opera komiczna w 3-ch aktach, **Doktor z musu**, odśpiewana przez pp. *Borkowskiego, Stankiewiczównę, Filleborna, Kochlera, Chodowiecką, Jędrzejewskiego, Sochaczewskiego, Kozieradzkiego, Rybicką, Mystkowskiego, Lanckorońskiego, Fr. Królikowskiego, Doeplera, Pawlewskiego, Marczewskiego*, wraz z tańcami. — Opera w 1ym akcie z francuzkiego: **Małżeństwo przy latarniach**, odegrana przez pp. *Matuszyńskiego, Kwiecińską, Gruszczyńską, Quattriniową, Lucasa* i Divertissement.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52^1/_2$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2^1/_2$	Paradyz..........	,,	$22^1/_2$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Piątek, Teatr Rozmaitości. — **Damy i Huzary. — P. Kacper z Łęczycy.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 Października.

	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	61
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	—	—	93	17
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	94	14	91
ditto Serja II.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	115	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	91	75	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
ditto 500 . .	96	66	96	33
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	89	—
Wexle.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 M.	100	50	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	80	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	99	33	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	99	75	99	50
„ . . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	81	—	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $16^2/_3$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18^5/_6$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 Października.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$97^3/_4$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85^1/_4$
Listy zastawne 4%	—	$88^3/_4$
Bilety Banku Polskiego	—	$89^1/_4$
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$98^3/_4$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$81^3/_4$
Żyto na targu	—	51
„ na dostawę późniejszą	—	$45^5/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71
Akcje kredytu ruchomego	—	1167

Liverpool, 14 *Października*. Dziś sprzedano zaledwie 1,000 wańtuchów bawełny; targ zupełnie nie był ożywiony.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5345) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że P. Henryk Mejsling pod N. 2911/12 zamieszkały, jako wykwalifikowany majster ciesielski upoważniony został do praktowania posesji Ciesielski.

(N. D. 5361) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podając do wiadomości, iż stosownie do § 5 Planu Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki V. Oddziału, ciągnienie 2 klasy tegoż oddziału Loterji rozpoczętem zostanie w d. 17 (29) Października r. b. o godzinie 10 z rana; wzywa zarazem grających w tęż Loterję, ażeby z wymianą losów pośpieszali; stosownie bowiem do § 11 przepisów planu w mowie będącej Loterji, wygrana tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz, J. K. Noińsk

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3618) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Konstancji z Czarnieckich pierwszego ślubu Szczanieckiej powtórnego Grabskiej, co do Zapisu w dziale IV. pod Nr. 4 na dobrach Zagurzyn z Okręgu Kaliskiego zapisanego, zajmującego miejsce jej służące do dalszej dyspozycji sumą wyrównywającą pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego też dobra ciążącej po jej spłaceniu i co do wierzytelności rs. 405 pod Nr. 5 w dziale IV. na tychże dobrach lokowanej.

2. Andrzeja Zejdlitz co do sum: a) rs. 4500 pod Nr. 15; b) rs. 900 pod Nr. 16, obydwóch na dobrach Parcice i c) rs. 2250 pod Nr. 1*b*, 2*d*, 6*b* na dobrach Ligota, wszystkich z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV. wykazów hypotecznych tych dóbr zamieszczonych.

3. Barbary z Smicińskich Drapichowskiej co do współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 378 stojącej.

4. Walentego Chodkowskiego co do współwłasności dóbr Patoki z Okręgu Szadkowskiego, oraz co do wierzytelności rs. 1200 pod Nr. 4, rs 900 i rs. 1200 pod Nr. 7, rs. 300 pod Nr. 7*a* i rs. 214 kop. 10, ad 17 ad *b*, wszystkich w dziale IV. wykazu hypotecznego na tychże dobrach zabezpieczonych.

5. Agnieszki z Mycielskich pierwszego ślubu Kuczewskiej, powtórnego Karśnickiej co do rs. 976 kop. $12^1/_2$ sposobem kaucji na dobrach Piotrowo z Ogu Szadkowskiego w dz. IV. pod Nr. 22 wpisanych.

6. Magdaleny Mochowiczowej co do rs. 51 na nieruchomości w wsi Zawodziu z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 4 położonej, w dziale IV. pod Nr. 1 intabulowanych; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 13 (25) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r.
Stanisław Rościszewski.

(N. D. 3620) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Antoniego Szołowskiego, wierzyciela sumy rs. 3000, na dobrach Niechwierów w Okręgu Sieradzkim.

2. Melanii z Mączyńskich Gostkowskiej, wierzycielki kapitału rs. 27,000, pod Nr. 13 działu IV. przez zastrzeżenie, na dobrach Miedzno i Borowo, w Okręgu Częstochowskim zabezpieczonego.

3. Pauliny z Lewandowskich Bystrzanowskiej, wierzycielki 1/3 części sumy rs. 600, dawniej na dobrach Staw w Okręgu Kaliskim pod Nr. 40 działu IV. hypotekowanej, obecnie zaś, po spłaceniu jej pożyczką Towarzystwa Kredytowego w depozycie Władz Towarzystwa znajdującej się.

4. Seweryna Tymienieckiego, wierzyciela sumy rs. 1500, na dobrach Młoczki Wielkie, w Okręgu Kaliskim pod Nr. 14 działu IV.

5. Ruchli v. Reginy Landau, współwierzycielki sumy rs. 305, z procentem i kosztami, przez ostrzeżenie na dobrach Zakrzewek w Okręgu Pyzdrskim zabezpieczonej.

6. Anny z Bussów Wytkowej, co do części prawa wieczystej dzierżawy młyna wodnego na dobrach Kletnia w Okręgu Radomskim, w dz. III. wykazu hypotecznego pod Nr. 9 zabezpieczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny pod prekluzją na dzień 16 (28) Stycznia 1863 r., w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 2 (14) Lipca 1862 r.
J. Ziemięcki.

(N. D. 5358) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci 1. Chaima Ruher wierzyciela sumy złp 12,000 w dziale IV. pod Nr. 32 wykazu dóbr Gradek A. B. w Okręgu Tomaszowskim; 2. Józefa Boruckiego wierzyciela sumy złp. 1000, z większej złp. 2000, ad N. 24 Zlewków działu IV. wykazu dóbr Siedliska w Okręgu Krasnostawskim; 3) Joanny z Gerliczów Szewłodzińskiej wierzycielki sumy złp. 8000 w dziale IV. pod Nr. 20 wykazu dóbr Sławinek w Okręgu Lubelskim, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 5 (17) Kwietnia 1863 r. od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 24 Września (6 Paździer.) 1862 r.
Leon Ciświcki.

(N. D. 5356) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Rdomskiej w Kielcach.*

Ogłasza że po śmierci:

1. Marjanny Zaborskiej wierzycielki sum rs. 262 kop. 50 i połowy sumy rs. 395 z dóbr Siedlce z Okręgu Szydłowskiego do depozytu Dyrekcji złożonych, oraz połowy sumy rs. 46 kop. 51 w depozycie Banku Polskiego będącej.

2. Hijacynta i Rozalii małż. Żych, jako dawniejszych Jędrzeja i Marjanny z Witeckich Żychów, późniejszych właścicieli domu w Kielcach Nr. hyp. 52 oznaczonego.

3. Józefa Wojciechowskiego właściciela domu w Kielcach N. hyp. 130 oznaczonego, oraz wierzyciela sum na różnych nieruchomościach w Kielcach jako to: a) złp. 1000 na N. hyp. 136; b) złp. 1100 na Nr. hyp. 135; c) złp. 655 na na N. hyp. 45; d) złp. 130 na N. hyp. 157; e) złp. 336 na N. hypot. 63; f) ostrzeżenia dla złp. 149 gr. 5 i sumy złp. 108 gr. 9 na Nr. hyp. 172 zapisanych,

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczony jest termin na dzień 12 (24) Kwietnia 1863 r. pod prekluzją.

Kielce d. 26 Września (8 Paździer.) 1862 r.
Hilary Kudlicki.

(N. D. 5357) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włodawskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

a) Szlamy Rottenberga właściciela nieruchomości miejskich w mieście Włodawie pod Nr. 173 i 171, oraz sklepu murowanego z izbą mieszkalną w środku rynku miasta położonych, nadto właściciela wierzytelności, jako to:

a) Złotych polskich 1173 gr. 10, na nieruchomości domu N. 93 w m. Włodawie w dz. IV. pod Nr. 1; b) złp. 3572, na nieruchomości w m. Włodawie Nr. 18 w dziale IV. pod Nr. 1; c) złp. 3572, na nieruchomości w m. Włodawie Nr. 26 w dziale IV. pod Nr. 1; d) złp. 1500, na nieruchomości w m. Włodawie Nr. 223 w dz. IV. pod Nr. 1; e) złp. 600, na nieruchomości w m. Włodawie pół sklepu w rynku miasta w dziale IV. pod Nr. 1 zabezpieczonych; f) złp 2000 na nieruchomości sklepie w rynku miasta g) Rs. 400 na nieruchomości miejskiej Nr. 53 w m. Włodawie; h) rs. 270 na nieruchomości miejskiej w m. Włodawie pod Nr. 65 zastrzeżonych.

Po śmierci Nusyna Edelberg właściciela nieruchomości w m. Włodawie pod Nr. 17 położonej.

Po śmierci Zelka Kronenberg na dniu 14 (26) Grudnia 1858 r. w Gdańsku nastąpionej, właściciela nieruchomości miejskiej w m. Włodawie pod Nr. 16 położonej.

Po śmierci Majera Sobola właściciela nieruchomości w m. Włodawie pod Nr. 5 położonej,

Toczy się postępowanie spadkowe, do regulowania którego, termin co do dwóch pierwszych na dzień 15 (27) Lutego 1863 r. co do Kronenberga na dzień 1 (13) Marca 1863 r., zaś co do Sobola na dz. 3 (15) Kwietnia 1862 r. oznaczony został. Wzywa przeto wszystkich interesentów, aby w oznaczonych powyżej terminach pod prekluzją osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i specjalnie umocowanych stawili się, i prawa swe udowodnili.

Włodawa d. 19 (31) Sierpnia 1862 r.
Czajkowski.

(N. D. 3619) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci Stanisława Jaworowskiego wierzyciela sumy rs. 750, na nieruchomości Nr. 130 w mieście Grójcu położonej; w dziale IV. wykazu hypotecznego sposobem zastrzeżenia zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 23 Stycznia (4 Lutego 1863) roku, w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.

Grójec d. 2 (14) Lipca 1862 r.
Łącki.

(N. D. 3621) *Pisarz Hypoteczny Okręgu Soleckiego.*

Z powodu nastąpionej w d. 11 Stycznia r. 1862 śmierci Franciszka Barszczyńskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście Iłży Okręgu Soleckim położonych mianowicie: domu murowanego z oficyną Numerem 7, domu murowanego z stajnią i zabudowaniem Nrem 3 domu murowanego z oborą, stajnią, stodołą, Nr, 177 domu murowanego z oficyną, stajnią oborą dwoma stodołami Nr. 178 oznaczonych oraz pieca murowanego do wypalania garnków, niemniej gruntów, ogrodów i łąk, otworzył się spadek, wzywa przeto wszystkich interesentów do rzeczonego spadku prawo mieć mogących aby zdowodami w terminie półrocznym a ostatecznie dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 roku pod prekluzją w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego sami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego stawili się, i prawa swoje udowodnili.

Solec d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Florjan Mierzyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5125) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania prawnego.

1. Ludwiki Wołochowej z tytułu prawa do własności domu z ogrodem i gruntem w dobrach Klimontowice w dziale 3 pod N. 3 zapisanego.

2. Piotra Sokołowicza wierzyciela sumy złp. 14,000 w dziale IV pod N. 18 na tychże dobrach zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 11 Marca 1862 r. Nr. 3424, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Klimontowice, Cum jure patronatus z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kazimierskim Powiecie i Gubernii Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1206 kop. 76 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 6 (18) Marca 1863 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod N. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1800 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,041 k. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 1 Października 1862 r.
za Prezesa, Bieliński.
za Pisarza, Pomorski.

(N. D. 5126) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Skokowa a mianowicie:

1. Ludwika Kierglewicza z tytułu wierzytelności w sumie złp. 36,000 w dziale IV pod Nr. 56 zabezpieczonej. 2. Jakóba Kosakowskiego z tytułu wierzytelności w sumie złp. 12,000, w dziale IV pod N. 57 zabezpieczonej. 3. Antoniego Pezaro z tytułu wierzytelności w sumie złp 5000 w dziale IV pod N. 58 zabezpieczonej. 4. Emilii Marycin z tytułu wierzytelności w sumie złp. 5000, w dziale IV, pod Nr. 59 zabezpieczonej. 5. Juljana Boguckiego z tytułu wierzytelności w sumie złp. 4666 gr. 20. w dziale IV pod N. 60 zabezpieczonej; 6. Ludwika Goldsztejna z tytułu wierzytelności w sumie złp. 6000 w dziale IV pod Nr. 61 zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia (11 Marca) r. 1862 Nr. 3441 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Skoków składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska folwarków i wsiów Pusznia, Stanisławów wsi Leonin, Huty szklannej tartaku Baba z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kazimierskim Powiecie i Gubernii Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1280 k. $70^1/_2$ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20) Marca 1863 r. poczynając od godziny 10-tej z rana w Kancelarji Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod N. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2400 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 21462 k. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 1 Października 1862 r.
Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Pomorski.

(N. D. 5025) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

tPodaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706 odbędzie się w d. 12 (24) Paźdz b. r. o godz. 11 z rana publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane na jednoroczne poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z podatku skarbowego Konsumcyjnego i opłaty miejskiej konsensowej od wszelkich miodów napojowych, tudzież z jabłeczniku, wiśniaku, maliniaku, dereniaku i innych trunków z owoców i roślin bezalembiku ciągniowych w mieście Warszawie i Pradze, oraz w Obrębie ich Konsumcyjnym wyfabrykowanych, lub zkąd inąd wprowadzanych, od sumy rs. 3500 wyraźniej rs. trzy tysiące pięćset.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jako za dzierżawę pomienionego dochodu płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 350, wyraźniej rs. trzysta pięćdziesiąt gotowizną listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia w kasie tutejszej każdodziennic aż do dnia licytacji i wtym ostatnim dniu lecz tylko do godziny 10 z rana składane być mogą.

Deklaracje skrobane lub poprawiane napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakie kolwiek zastrzeżenia i warunki złożone po oznaczonym do licytacji terminie lub niepoparte zaświadczeniem na vadium za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Odziale ogólnym bióra tutejszego w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 17 (29) Września b. r Nr. 7943, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z podatku skarbowego Konsumcyjnego, i opłaty miejskiej konsensowej, od wszelkich miodów napojowych, tudzież jabłeczniku, wiśniaku, maliniaku, dereniaku, i innych trunków, z owoców i roślin bez alembiku ciągnionych, w mieście Warszawie i Pradze, oraz w obrębie ich Konsumcyjnym wyfabrykowanych, lub zkąd inąd wprowadzonych, na rok jeden 1863 za sumę rs. N. tu wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 17 (29) Kwietnia 1862 r.
za Naczelnika Urzędu, Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5320) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego*

Podaje do wiadomości publicznej iż w Biurze Górniczym w Dąbrowie odbywać się będzie w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano licytacja in minus przez deklararacje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzę dostawy łącznie z dowozem w latach 1863, 1864 i 1865 drzewa użytkowego z lasów prywatnych, do kopalń Węglowych galmanowych, rud żelaznych i glinki ogniotrwałej oraz do Zakładów i Budowl w całym Oddziale Dąbrowskim znajdujących się to jest:

a) dla Kopalń i Zakładów.

1. Budulcu średniego od 11 do 15″ średnicy zrównanej 45′ długości około sztuk 150 po rs. 2 za szukę.

2. Krokiew od 7 do 8″ średnicy 45′ stóp długości około sztuk 5200 po kop. sr. 80 za sztukę.

3. Łat łupnych 5 do 6″ średnicy 36′ stóp długości około sztuk 300 po k. sr. 35 za sztukę.

dla Budowl i Machin.

4. Budulcu wielkiego 16 do 18″ średnicy zrównanej około stóp sześciennych 3742 po kop. 8,1 za stopę.

5. Budulcu średniego 11 do 15″ średnicy zrównanej około stóp kw. 11061 po kop. 5,4 za stopę.

6. Budulcu małego po 9 i 10" średnicy zrównanej około stop sześciennych 5316 po k. 5, za stopę.

7. Krokwi od 6 do 8" średnicy zrównanej około stóp sześciennych 802 po kop. 2,7 za stopę.

8. Łat dachowych 3 do 4" średnicy zrównanej w całej długości około sztuk 600 po cenie k. 10 za sztukę.

Każdy więc ubiegający się o powyższą dostawę drzewa obowiązany złożyć w kasie Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 577 i na koszta ogłoszeń rs. 15 i na złożone kwoty uzyskane kwity dołączyć do deklaracji podać się winnej na pół godziny w cześnicj przed terminem licytacji podług następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wielmożnego Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 28 Września (10 Października) b. r. Nr. 4495; podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy drzewa z lasów prywatnych w latach 1863/5 do wszystkich kopalń węglowych galmanowych rud żelaznych i glinki ogniotrwałej oraz do Zakładów Budowl i Machin w całym Oddziale Dąbrowskiem znajdujących się po cenie łącznie z dowozem, tu wymienić cenę liczbą i literami na każdy szczegółowo gatunek drzewa za sztukę i stopę poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanych i podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy Górniczej w Dąbrowie na złożone w niej vadium rs. 577 i na koszta ogłószeń rs. 15, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. Powiecie N. Gubernii N.

Pisałem dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na papierze stęplowym ceny kop. 15 wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreślań i skrobań lub dodatków i mieć adres do Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, deklaracja na dostawę drzewa w przeciwnym bowiem razie lub podane później jak wyznaczono termin i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji niniejszej mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych w biurach Wydziału Górnictwa lub w biurze Okręgowym w Dąbrowie.

Dąbrowa d. (28 Wrzzśnia) 10 Paźdz. 1862 r.

Hempel.

(N. D. 5350) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 1 (13) Września r. b. Nr. 45,902/1499, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze Magistratu miasta Zakroczymia w d. 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 11 zrana odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rubli srebrem 953 kop. 14 3/4, na entrepryzę reperacji Ratusza w Zakroczymiu i zabudowań Ekonomicznych do tegoż należących z przebrukowaniem podwórza, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 95 k. 31 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie, i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w Magistracie miasta Zakroczymia w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Płock d. 27 Września (9 Października) 1862 r.

(1) Radca Dworu, w z.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z d. 28 Września (9 Października) r. b. Nr. 18,645, podaję niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę reperacją Ratusza w m. Zakroczymiu i zabudowań Ekonomicznych do tegoż należących z przebrukowaniem podwórza, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 95 k. 31, wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5349) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego W. z dnia 18 (30) z. m. Nr. 74,416/20,275, zawiadamia interesowaną publiczność, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowładzu poczynając od sumy anszlagowej rs. 4513 kop. 21.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (wyjąwszy osób wyznania niechrześcijańskiego) winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy dołączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej, to jest rs. 451 kop. 32, (lub w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucję, jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entrepryzy i anszlagi kosztów, każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Września r. b. Nr. 15,234, podaję niniejszem deklarcję, iż podejmuję się uskutecznić restauracją Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowłodzu za sumę rs. (wypisać literami), a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszelkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam i o zwrot takowego, wrazie nieutrzymania się przy licytacji, na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. (tu podpis imie i nazwisko).

Gdyby deklarant pisać nie umiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 7 (19) Września 1862 r.

(1) Smolechowski.

(N. D. 5043) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Gdy oznaczony na dzień 11 (23) b. m. i r. termin na entrepryzę wystawienia nowej murowanej plebanji z wikarjatem przy kościele parafialnym we wsi Łankieliszki, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto drugi termin do odbycia tej licytacji rozpoczynającej się od sumy rs. 3109 k. 60 na dzień 16 (28) Października b. r. w biurze Powiatu do godziny 4 z południa oznacza się w którym konkurenci zechcą się zgłosić i po podaniu deklaracji wedle wzoru w obwieszczeniu z dnia 10 (22) Sierpnia b. r. N. 13,928 w N. 192, 197, 203, niniejszego pisma zamieszczonego, oraz dopełnieniu innych warunków tamże zastrzeżonych, do licytacji przypuszczeni będą.

Kalwarja d. 13 (25) Września 1862 r.

(N. D. 5346) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 18 (30) Października b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na konserwację i czyszczenie kloak w gmachu Ratusza przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia t. r. od sumy rs. 720 do licytacji ustanowionej,

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą żądaną przez siebie sumę za jaką w wyżej pomienionym czasie podejmuje się konserwacji i oczyszczania rzeczonych kloak.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale administracyjnym.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Października) 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się czyszczenia i konserwacji kloak w gmachu Ratusza przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku i żądam za też konserwacją i czyszczenie rzeczonych kloak rs. N. wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5352) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Zawiadamia osoby interesowane że na dniu 9 (21) b. m. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod N. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę szkła aptecznego w różnym gatunku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji szpitala każdodziennie prócz dni świąt uroczystych.

Warszawa d. 30 Września (12 Paźdz.) 1862 r.

Z upow. Prezydującego,

Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 5079) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Starozakonnych za Wolską rogatką egzystującej, odbędzie się licytacja in minus, za opieczętowanemi deklaracjami:

a) Na dostawę żywności koszernej przez cały rok 1863.

b) Na dostawę oleju, świec łojowych i stearynowych, mydła twardego i szarego, sody i t. p. przedmiotów.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Kancelarji Głównego domu Schronienia Starozakonnych od godziny 10 rano do 4 po południu

Warszawa d. 18 (30) Września 1862 r.

Zastępca Prezydującego, H. Nusbaum.

(3) Sekretarz Rady, S. Wawelberg.

(N. D. 5331) *Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że dnia 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Pańskiej na gruncie nieruchomości N. 1229 przed podpisanym Komornikiem odbywać się będzie publiczna licytacja na jedno-roczne wydzierżawienie tejże nieruchomości Nr. 1229 od Nowego roku 1863 zacząć się mające, licytacja rocznej dzierżawy od sumy rs. 450 rozpoczętą będzie, na vadium rs. 150 złożyć trzeba, ostanie nieruchomości każdy interesowany na gruncie przekonać się winien a bliższe warunki licytacji w Kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Sto Jerskiej pod N. 1772 każdodziennie przejrzane być mogą.

A. Szadkowski.

(N. D. 5329) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni: iż na żądanie Józefa Borowskiego dzierżawcy dóbr Siemiechowa, tamże we wsi Siemiechowie Okręgu Sieradzkim, oraz Apolonji z Borowskich Jana Nepomucena Borowskiego małżonki, czyli obojga małżonków Borowskich, jak równie Jana Nepomucena Borowskiego w imieniu własnem, dzierżawcy folwarku Dębiny do dóbr Dąbrowy Rusieckiej należącego, tamże na folwarku Dębiny w Okręgu Sieradzkim zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu z urzędu zamieszkałego obrane mających, od których tenże Patron Trybunału Józef Brudzyński staje, i subhastacją dóbr Ziemskich Lichawy w Okręgu Szadkowskim leżących popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 3,464 kop. 43 i pół, kapitalnej dla Apolonji z Borowskich Jana Nepomucena Borowskiego małżonki, na udział majątku od Ojca swego Józefa Borowskiego otrzymanej, z procentem od ostatniego kwitu jaki się należnym być okaże, oraz sumy rs. 692 kop. 70 procentowej dla Jana Nepomucena Borowskiego na mocy Aktu Urzędowego o kupno i sprzedaż dóbr Lichawy przed Rejentem Janem Niwińskim w Kaliszu, przez Józefa Jastrzębiec Borowskiego, dla Katarzyny z Bielickich Gliszczyńskiej, w dniu 16 (28) Marca 1857 roku, oraz Cesji przed Rejentem Okręgu Szadkowskiego Józefem Zborowskim w dniu 24 Października (5 Listopada) 1858 r. przez tegoż Józefa Jastrzębiec Borowskiego zeznanych od Katarzyny 1-mo voto Gliszczyńskiej, teraz Stępczyńskiej, Ignacego Stępczyńskiego małżonki, właścicielki dóbr Lichawy, we wsi Lichawie Okręgu Szadkowskim mieszkającej, oraz od Wilhelma Bergemana właściciela dwóch włók gruntu ornego we wsi Lichawie położonego, prawne zamieszkanie we wsi Woli Łobudzkiej dla siebie obrane mającego, protokółem komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu Franciszka Roweckiego w dniach 19 (31) Lipca i 20 Lipca (1 Sierpnia) 1860 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie tychże wyżej wymienionych dłóżników własne

Dobra Ziemskie Lichawa,

składające się z wsi zarobnej i folwarku Lichawa z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, polami, rolami, łąkami, pastwiskami, z małego borku sosnowego, propinacji, rybołóstwa, polowania, robocizny włościan i ich powinnościami, czynszami, położone w Ogu Szadkowskim, Pcie Sieradzkim, Gubernii Warszawskiej, składają jednę gminę, pod nazwiskiem: gmina Lichawa, należą do parafji wsi Małynia, granicza na wschód słońca z kolonją Łobudzice, na południe z wsią Krokocicami, na zachód słońca z wsią Bąkami, na północ z wsią Kłoniszewem. Odległe od miast najbliższych jako to: od miasta okręgowego Szadku mila 1, od miasta powiatowego Sieradza mil 3, od miasta Gubernialnego Warszawy mil 25, od miasta Poddębic mil 2. Właścicielką tych dóbr stosownie do wykazu hypotecznego jest Katarzyna 1-mo voto Gliszczyńska, nateraz Stępczyńska Ignacego Stępczyńskiego małżonka, a co do dwóch włók gruntu w territorium wsi Lichawy położonych, jest właścicielem Wilhelm Bergemann. Dobra te Lichawa są w posiadaniu dzierżawnem Franciszka Tomaszewskiego, za kontraktem dzierżawnym przed Rejentem Janem Niwińskim w dniu 19 (31) Stycznia 1859 r. sporządzonym na lat 10, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1859 r., następnie tenże Franciszek Tomaszewski rzeczoną dzierżawę dóbr Lichawy z prawami sobie służącemi na przeciąg czasu jak sam posiadał i pod temi warunkami odstąpił pod dniem 12 (24) Lutego 1859 r. prywatnie Aloizemu Jackowskiemu, który takowe dobra jako dzierżawca posiada. W dobrach tych znajdują się zabudowania dworskie we wsi Lichawie. Dworu żadnego nie masz, gdyż ten spalił się w r. 1860. Oficyna o czterech stancjach, schowaniu, jednej sieni z kominem murowanym; z drzewa w ryglówkę. Kurnik i Chlewik pod jednym dachem, kloak; wszystko z drzewa szkudłami i dranicami kryte. Studnia z bali cembrowana. Sklep w ziemi z cegły palonej dranicami kryty. Obory, stodoła o czterech klepiskach i w końcu spichrz pod jednym dachem, dranicami, słomą i szkudłami kryte. Pomiędzy oborą a stodołą mur, w którym jest brama wjezdna dachówką kryta, wszystko z cegły palonej. Od stodoły do owczarni ogrodzenie z żerdzi drążków łupanych z słupami. Owczarnia z cegły palonej słomą i dranicami kryta, 53 arszynów długa, 15 arszynów szeroka, a 4 arszyny wysoka. Studnia z bali cembrowana. Od owczarni do stajni jest mur z cegły palonej Przy stodole młockarnia Ewansa kompletna. Stajnie i wozownia pod jednym dachem z cegły palonej dranicami kryte, 55 arszynów długości, 15 arszynów szerokości, a 4 arszyny wysokości. Gołębnik na słupie. Od frontu przy wjeździe do dziedzińca sztachety pomiędzy słupami murowanemi, których jest 16. Około zabudowań dworskich i ogrodu, są ogrodzenia z żerdzi łupanych z słupkami. Około zabudowań dworskich i ogrodu jest stojących drzew dzikich, topoli, lip, kasztanów, klonów i jaworów około sztuk 80. W ogrodzie owocowym jest drzew rodzajnych: gruszek, jabłoni, śliwek i wiśni tereśni około sztuk 260, oraz szkółka topoli sztuk 250, tudzież krzewy agrestu, świętojanek i malin sztuk około 70. Przy ogrodzie piec z cegły palonej dranicami kryty do suszenia lnu. Za ogrodem trzy małe stawki w małej części zarybnione, a za stodołą mały stawek w części zarybniony. Chałup wiejskich jest 15, o jednej, o dwóch i czterech izbach z komórkami, przy niektórych są stodoły i obórki z drzewa i w strychulce, słomą, dranicami i gontami kryte, w jednej chałupie jest kuźnia w której mieszka Franciszek Malinowski kowal, odrabiający dworowi wszelką robotę starą, za co posiada pomieszkanie i kuźnią, na węgle pobiera od dworu drzewa sosnowego sążni 8, kopiznę, to jest: żyta, jęczmienia, grochu, owsa i tatarki po prętów 3, za robotę nową bierze podług ugody od dworu wynagrodzenie, Porządki w kuźni są własnością kowala, kowadło zaś jest własnością dworską. W jednej chałupie o 2ch izbach jest gościniec z stajnią wjezdną pod jednym dachem w której mieszka Adam Kaliski propinator, który płaci dworowi z propinacji rs. 150 rocznie, na wsi znajduje się studzienka z bali cembrowana z żurawiem. W dobrach zajętych znajdują się komornicy: Józef Twardowski, Szymon Budziński odrabiający dworowi pierwszy 3 dni tygodniowo, a w żniwa po dni 4 a drugi po dniu 1 tygodniowo ręcznie. Idzi Swiątkowski foszpan i Sylwester Skałczyński z pomieszkania odrabiający dworowi po dniu 1 ręcznym tygodniowo. Piotr Dominczak, Stanisław Wojciechowski rataj, Anastazja Cywińska Marcin Kowalski, za co pobierają kopiznę, to jest: żyta, jęczmienia, grochu, owsa i tatarki po 3 pr. Mateusz Staniaszczyk gospodarz, odrabiający dworowi tygodniowo po dni 3 ręcznie, za co posiada pomieszkanie i grunt orny. Augustyn Waliński i Roch Szewczyk komornicy, za takąż kopiznę odrabiający dworowi tak jak pierwsi komornicy. Tomasz Walczak gospodarz, odrabiający tygodniowo trzy dni ręczne, za co ma sobie nadane pomieszkanie i rolę orną. Szczepan Walczak gospodarz, za pomieszkanie i grunt orny odrabia dworowi trzy dni ręcznie tygodniowo Marjanna Walczak Komornica, odrabia dworowi po trzy dni tygodniowo, a w żniwa po dni cztery, za co pobiera kopczyznę po 3 pr. to jest żyta, jęczmienia, grochu, tatarki i owsa. Józef Witaszewski i Józef Wiśniewski komornicy, odrabiają z pomieszkania po pół dnia tygodniowo ręcznie. W jednej chałupie przy której jest stodółka i komora pod jednym dachem mieszka Jan Filipowski okupnik i młynarz, opłaca czynszu dworowi rocznie po rs. piętnaście. Wiatrak na którym są dwa kamienie: jeden wierzchni drugi spodni do mielenia zboża, skrzynia, kosz, cywie socha żelazna, dwa pytle, dwie liny, jest własnością Jana Filipowskiego. Józef Kołodziejczyk, Józef Pilaszczyk, Grzegorz Wasiak gospodarze, odrabiają dworowi po 3 dni tygodniowo ręcznie, za co mają mieszkanie i grunt orny. Antoni Moczek komornik, odrabia dni dwa ręcznie tygodniowo, a w żniwa dni trzy, pobiera kopiznę: żyta, jęczmienia, grochu, tatarki i owsa po prętów dwa. Feliks Marczewski i Mateusz Urbański komornicy za mieszkanie odrabiają ręcznie tygodniowo po pół dnia. Walenty Łysiak komornik, odrabia ręcznie tygodniowo po dni trzy, a w żniwa po dni 4, za pobieraną kopiznę jak inni komornicy trzechdniowi. Mikołaj Krysiak odrabia z mieszkania tygodniowo po pół dnia ręcznie. Karol Wojtylak gospodarz, odrabia tygodniowo po trzy dni, za co ma mieszkanie i grunt orny. Inwentarza żywego ani martwego do gruntu przywiązanego nie ma, z powodu, że inwentarz żywy i martwy jaki się na gruncie dóbr Lichawy znajduje, jest własnością Ignacego Stępczyńskiego. Fabryk żadnych ani zakładów prócz młockarni w dobrach zajętych nie ma.

Wysiew zborza jest następujący:

Pszenicy korcy 30, żyta kor. 100, jęczmienia kor. 20, grochu kor. 15, owsa kor. 50, tatarki kor. 12, rzepaku zimowego garncy 16, koniczyny kor. 1, siemienia lnianego pół korca, siemienia konopnego pół korca, kartofli wysadza się kor. 80, siana sprząta się wozów półtoracznych 40, buraków wysadza się m. 3.

Podatki i opłaty opłacane rocznie wynoszą rs. 583 kop. 56. Zalega podatek w ilości rs. 416 kop. 57.

Rozległość dóbr zajętych Lichawy wynosi ogółem miary nowo polskiej włók 22, m. 12, sposobem przybliżonym czyli dziesiatyn 344 sażeni 910.

Dziesięcina rocznie do parafii Małynia opłaca się po rs. 2 kop. 25.

Grunta należą do kl. II. III. i IV.

Granice są jawne, niesporne, od strony wsi Krokocic oznaczone strugą płynącą przez łąkę od wsi Bąki kopcami i miedzami, od wsi Kłoniszewa kopcami, a od wsi Łobudzic i Sosnowej Woli drogami i rowami.

Szczegółowy opis dóbr zajętych, mianowicie pod względem położenia, klasyfikacji gruntów dworskich i włościańskich, stanu zabudowań, wysiewu i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u kierującego przedażą tą Józefa Brudzyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego i w biurze Pisarza Trybunału.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w terminie właściwym w Kancelarji Trybunału Kaliskiego i u Patrona Trybunału Brudzyńskiego.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach:

1. Katarzynie 1o voto Gliszczyńskiej, nateraz Ignacego Stępczyńskiego małżonce, właścicielce dóbr Lichawy.

2. Ignacemu Stępczyńskiemu, jako prawonabywcy warunkowo dwóch włók gruntu od Wilhelma Bergemann.

3. Temuż Ignacemu Stępczyńskiemu, jako nad zajętemi dobrami ustanowionemu dozorcy, we wsi Lichawie Okręgu Szadkowskim zamieszkałym.

4. Aleksandrowi Zakrzeńskiemu Wójtowi Gminy Lichawa, oraz:

5. Konstantemu Rozwadowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego, w m. Szadku zamieszkałym.

6. Wilhelmowi Bergemann właścicielowi dwóch włók gruntu ornego we wsi Lichawie, zamieszkanie prawne we wsi Woli Łobudzkiej Okręgu Szadkowskim obrane mającemu.

7. Józefowi Wronowskiemu Wójtowi Gminy wsi Woli Łobudzkiej, tamże zamieszkałemu, a to wszystko w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1861 r.

Protokół zajęcia wniesionym i zarejestrowanym został do księgi wieczystej zajętych dóbr Lichawy w Kancelarji hypotecznej w dniu 2 (14) Czerwca 1861 r. a do księgi zarejestrowań Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu na ten cel utrzymywanej, w d. 14 (26) Czerwca 1861 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 15 (27) Sierpnia 1861 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym odbywanych, gdzie i sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie.

Po odbyciu trzech publikacji, warunków w d. 15 (27) Sierpnia, 29 Sierpnia (10 Września) i 12 (24) Września 1861 r. termin tymczasowego czyli przygotowawczego przysądzenia w dniu 25 Września (7 Października) 1862 r. odbyty został w którym dobra te Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi Trybunału za sumę rs. 15000, na własność temczasowo przysądzone zostały i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. na godzinę 10 z rana, Wyrokiem Trybunału oznaczony został, w którym to dniu licytacja odbywać się będzie i zacznie się od sumy rs. 15000 którą extrachenci podają

Kalisz d. 28 Września (10 Października) 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Józef Migórski.

(N. D. 5359) *Patron Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

W wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II daty 13 (25) Września 1862 r. podaje do publicznej wiadomości iż w widoku podniesienia kaucji w sumie złp. 9998 z większej sumy rs. 1500 przez Stanisława Brzozowskiego jako Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II na dobrach Balwierzyszki w Okręgu Marjampolskim Gubernii Augustowskiej położonych, pierwotnie ubezpieczonej, a teraz skutkiem spłaty przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w depozycie Banku Polskiego znajdującej się, rozpoczęte zostały stosownie kroki, wzywają się przeto strony interesowane mogące mieć jakie pretensje z tytułu urzędowania Stanisława Brzozowskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty wydania niniejszych obwieszczeń pod prekluzją takowe podały i usprawiedliwiły.

Opozycja przeciwko podniesieniu powyższej kaucji nie może nastąpić jak tylko albo na mocy wyroku Sądowego albo też przez wyniesienie pozwu w poparciu założyć się mogącego aresztu na kaucji w Banku zdeponowanej, po upływie bowiem trzech miesięcy skoro niezajdzie żadna opozycja wyrokiem stanowczym Trybunału podniesienie kaucji jak wyżej w Banku zdeponowanej dozwolonem zostanie.

Suwałki d. 18 (30) Września 1862 r.

Gustaw Swiętosławski.

(N. D. 5330)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w temże mieście Kaliszu zamieszkały, podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w dniu 2 (14) Czerwca 1862 r. pomiędzy Robertem Szcześniewskim współdziedzicem dóbr Dąbrowy i Radliczyc w wsi Radliczycach Okręgu Kaliskim zamieszkałym powodem przez podpisanego Patrona działającym z jednej strony; a współsukcesorami ś. p. Ludwika Szcześniewskiego i zarazem współdziedzicami tychże dóbr Dąbrowy i Radliczyc jako to: Zygmuntem Szcześniewskim pełnoletnim w wsi Radliczycach Okręgu Kaliskim zamieszkałym, tudzież Emilją z Chrystowskich Szcześniewską po ś. p. Ludwiku Szcześniewskim pozostałą wdową w wsi Radliczycach Okręgu Kaliskim zamieszkałą w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: a) Ludwika b) Amelii c) Stanisławy rodzeństwa Szcześniewskich w małżeństwie z ś. p. Ludwikiem Szcześniewskim spłodzonych dzieci działającą wreszcie Józefem Brudzyńskim Patronem Trybunału jako wyżej wymienionych nieletnich rodzeństwa Szcześniewskich przydanym opiekunem w mieście Kaliszu zamieszkałym z drugiej strony zapadłego sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze działów dobra ziemskie:

Dąbrowa i Radliczyce,

z częścią w Dąbrowie z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej położone, jednę hypotekę mające, składające się z folwarku Dąbrowy i Radliczyc, mające ogołem rozległości miary nowopolskiej włók 45, mórg 20, prętów kw. 299 pręcików 60, zostają w posiadaniu naturalnem wszystkich współdziedziców rodzeństwa Szcześniewskich.

Dobra te oszacowane zostały przez biegłych przysięgłych na rs. 49027 k. 70, która to taksa wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego w dniu 2 (14) Sierpnia 1862 r. zapadłym zatwierdzoną została. Warunki podług których sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie oraz zbiór objaśnień i taksy znajdują się w kancelarji Trybunału i u podpisanego Patrona Trybunału Ignacego Błeszyńskiego w Kaliszu zamieszkałego sprzedaż popierającego, które każdego czasu przejrzane być mogą.

Ogłoszenie warunków tych publicznie na audjencji Trybunału przed Wym Charzewskim Sędzią Trybunału Delegowanym w dniu 9 (21) Sierpnia 1862 r. nastąpiło, a następnie po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia w dniu 25 Września (7 Października) 1862 r. termin do stanowczego czyli ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Października (5 Listopada) 1862 r. na godzinę 3 z południa oznaczony został.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubern i Warszawskiej w Kaliszu w miejscu posiedzeń Trybunału przed Wym Charzewskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym.

Kalisz d. 26 Września (8 Paźdz.) 1862. r.

Ignacy Błeszyński, Patron Trybu.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4512) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na 1. Feiksa Żukowskiego lat 50 liczącego, katolika, z Piotra i Franciszki urodzonego bezżennego, najczęściej w mieście Warszawie przebywać i tam z pokątnego doradztwa utrzymywać się mającego, do ksiąg ludności w mieście Mokobodach zapisanego, twarzy chorobliwej, nie wielką brodę i porządne ubranie noszącego. 2. Wolfa Kolińskiego, żyda, lat 45 liczącego żonatego, dzietnego, z handlu drobnych przedmiotów a po większej części defraudacjami towarów utrzymującego się, ostatnio w mieście Łomży zamieszkałego. Obydwóch obecnie z pobytu niewiadomych, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, uwagę zwracały, a w razie ujęcia pod ścisłą strażą do Sądu Poprawczego tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały.

Siedlce d. 18 (30) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5337) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Lipszytz w m. Siedlcach, podając do wiadomości, iż $^1/_8$ losu pod Nr. 5648 lit. *e*, z 5 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem terźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 1 (13) Pazdziernika 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Megden.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5053) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilety Lombardowe za N. 32,194 1,195, 33,184 wydane przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 16 Października r. 1862, tojest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (3)

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.